

TYGODNIK **Rzecz** Krotoszyńska

WYDAWCA "LUMEN"

Nr indeksu 374997
ISSN 1231 - 7691

2 października 1997 r.

Nr 34 (144)

ROK VIII

Cena 1,00 zł

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

KROTOSZYN • KOŹMIN WIELKOPOLSKI • ROZDRAŻEW • SULMIERZYCE • ZDUNY



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Intronizowanemu w sobotę (27.09.97) Królowi Kurkowemu
Henrykowi Garbarkowi gratuluje kurkowa siostra Bożena Dobras

ALE NUMER!!!

Dwusetne
biodro
Wolfganga

- strona 3 -

Dwie
strony
śmieci

- strona 5 -

Akademik
nad tuleją

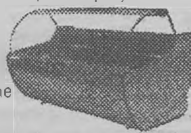
- strona 8/9 -

Cegła
z przyszłością

- strona 11 -

**WEST
FROST**

ul. Raszkowska 26 (w podwórzu),
M. Konośniokiej (przy zieloniaku)
63-400 Ostrów Wlkp.
tel. (062) 736-69-69, tel./fax (062) 591-94-44



- kady, regaty i bonety chłodnicze
- szafy chłodnicze, magazynowe i przeszklone
- zamrażarka pełne i przeszklone
- wagi i krajalnice
- klimatyzacje pomieszczeniowe już od 1200 zł (CARRIER, YORK, TADIRAN, KRAFT)
- klimatyzacje samochodowe (montaż-serwis)
- komory mroźnicze i chłodnicze (montaż-serwis)
- agregaty chłodnicze
- urządzenia dla gastronomii (zmywarki, bemy, różna, frytkownice itp.)
- serwis 24h/dobę
- raty w 5 mln. do 10000 zł
- oprocentowanie miesięczne 1,12%
- transport gratis
- montaż urządzeń np. lad chłodniczych przez drzwi 70 cm gratis
- 17 lat tradycji w chłodnictwie
- stałym klientom udzielamy rabatu

- **USŁUGI TRANSPORTOWE** • do 2 ton (kontener) •
- **Wystawiam faktury VAT** • tel. (0-62) 747-57-36 •
- **godz. 10⁰⁰ do 18⁰⁰** •

MARLIN s.c.

Hurtownia - technika ~~instalacyjna~~
armatura sanitarna i gazowa
PROMOCJA
kotły gazowe
TERMET
Świebodzice
i rury miedziane

63-700 Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 9
(teren Spółdzielni Handlowej „Ewa”)
tel./fax (0-62) 725-77-11, 725-42-21 do 23 w. 333

LEGO **Duni** **RAVENSBURGER** **WADER**
RADOŚCI Z ABAWĄ

- ZABAWKI • SZTUCZNE KWIATY •
- PORCELANA • ŚWIECZKI •
- ART. SZKOLNE •

HURTOWNIA „KAMIX”
SAMOBSŁUGA

63-400 Ostrów Wlkp.
ul. Radłowska 4
tel. (062) 736-24-12
fax 738-06-49.

63-700 Krotoszyn 1157
ul. Zamkowy Folwark 11
tel. (062) 725-42-60.

Praca czeka

Poniżej zamieszczamy oferty pracy dostępne w Rejonowym Urzędzie Pracy w Krotoszynie. Tam też można uzyskać informacje bardziej szczegółowe. Obok każdej oferty podajemy liczbę miejsc i nazwę miejscowości, w której mieści się zakład. Dane pochodzą z 22 września.

Oferty pracy dla kobiet

barman - 1, Koźmin
pracownik ds. marketingu - 1, Zduny
szewc, szwaczka, kaletnik, cholewkarz - 100, Krotoszyn
wychowawca - pedagog, psycholog (może być mężczyzna) - 2, Krotoszyn
sprzedawca - 2, Koźmin
sprzedawca - 1, Krotoszyn

Oferty pracy dla mężczyzn

blacharz-dekarz - 2, Koźmin

blacharz-lakiernik - 2, Zduny
blacharz-samochodowy - 1, Krotoszyn
kierowca z kat. C i E - 2, Krotoszyn
murarz, tynkarz - 2 i 2, Warszawskie
murarz - 2, Koźmin
murarz - 5, Krotoszyn
murarz, pomocnik murarza - 6, Warszawskie
stolarz budowlany - 3, Krotoszyn
szklarz - 1, Koźmin
ślusarz - 1, Krotoszyn
ślusarz-elektryk (po wojsku, od 25 - 30 lat) - 3, Krotoszyn
ślusarz-spawacz gazowy lub elektryczny - 1, Koźmin

Paliwo od SHELLA

Jak postanowiła Rada Miejska, zmienił plan zagospodarowania przestrzennego Krotoszyna w rejonie ulic Koźmińskiej i Raszkowskiej. Zmiana dotyczyć będzie dwóch położonych w tym rejonie działek prywatnych, na których w przyszłości stanie nowoczesna stacja paliw wraz z infrastrukturą techniczną.

Miejsce to, według aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego Krotoszyna, przeznaczone było pod budownictwo wysokie. Zamiar wybudowania tam stacji paliw zgłosiła gminie firma SHELL. Inna firma - TRANS-PETROL z Wrocławia - od blisko dwu lat ma potrzebne zezwolenie na wybudowanie na gruncie zakupionym od POLMOZBYTU stacji przy trasie do Poznania - niedaleko drogi wiodącej do Dobrzyca, jednak nie rozpoczęła jeszcze budowy. Czy SHELL będzie pierwszy?

(es)

Foto-zagadka

Zdjęcie zamieszczone w numerze 32 (142) przedstawiało fragment pomnika Powstańców Wlkp. przy ul. Zdunowskiej w Krotoszynie. Nagrodę otrzymała pani **Jadwiga Paterek** z Krotoszyna.

Dziś do rozszyfrowania kolejna fotografia. Gdzie została zrobiona?

Na naklejone na kartki kupony czekamy do 9 października.

Uwaga! Nagrody można odebrać w redakcji we wtorki, w godz. 10.00-16.00.



Fot. „Rzecz” - Pawlik

FOTO-kupon

Zdjęcie przedstawia:

Imię i nazwisko:

Adres:

Ciepło w żeberkach

W związku z utrzymującymi się od 19 września niskimi temperaturami (9 do 13 stopni), Krotoszyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zdecydowały o wcześniejszym rozpoczęciu w naszym mieście sezonu grzewczego. Tegoroczny sezon grzewczy trwa w Krotoszynie od 30 września.

(en)

KUPON nr 34

Nagrodą będzie

upominek ze srebra

ufundowany przez Zakład Złotniczy GOLD DESIGN Grzegorza Kaźmierczaka

Na naklejone na kartki kupony czekamy do 9 października, a niespodziankę z KUPONU nr 32 wylosowała pani **Maria Murawska** z Wronowa.

Uwaga! Nagrody można odbierać w redakcji we wtorki, w godz. 10.00-16.00.

Targowisko

jajka (15 szt.)	2,70 - 3,70 zł
cukier (1 kg)	1,65 - 1,75 zł
dzem (370g)	1,90 - 2,00 zł
pomidory (1 kg)	1,00 - 3,00 zł
ogórki (1 kg)	1,00 - 2,00 zł
cebula (1 kg)	1,00 - 1,20 zł
kapusta (1 szt.)	0,60 - 1,00 zł
jabłka (1 kg)	1,00 - 2,00 zł

(ceny z 30 września)

Powstaje nowe studium urbanistyczne

Pracownia architektoniczna Marii Jastrzębskiej z Ostrowa Wielkopolskiego wygrała przetarg na opracowanie studium urbanistycznego Krotoszyna. Kierunki rozwoju miasta wyznacza bardzo ogólnie „Strategia rozwoju miasta i gminy”, teraz pora na szczegóły. Na opracowanie studium pracownia M. Jastrzębskiej ma czas do końca grudnia przyszłego roku. Jest to zadanie pracochłonne, bowiem tworzenie studium musi być poparte szczegółowymi analizami dzisiejszego stanu miasta i jego potrzeb na przyszłość.

Gdzie na nowym planie zagospodarowania przestrzennego zlokalizowany zostanie nowy cmentarz? - pytają nas czytelnicy. Architekt miejski Krotoszyna **Kazimierz Ratajczyk** poinformował „Rzecz”, że jeszcze nie zapadły żadne decyzje na ten temat, jest on dopiero dyskutowany. Aktualny plan wyznacza nowej nekropolii miejsce przy ulicy Chwaliszewskiej, jednak - ze względu na podmokły teren, nie jest to najtrafniejszy wybór.

(ka)

Profesor Stefański w LO

Koncert nad koncertami

Profesor warszawskiej Akademii Muzycznej im. F. Chopina **Andrzej Stefański** wystąpi z recitaleem fortepianowym w auli krotoszyńskiego Liceum Ogólnokształcącego 4 października (sobota) o godz. 18.00. W programie koncertu znalazły się utwory K. Szymanowskiego, J. Brahmsa, F. Chopina, C. M. Webera, J. Straussa.

Andrzej Stefański jest krotoszyńszczykiem z pochodzenia. Przez pewien czas był uczniem naszego gimnazjum. Rozstał się z tą szkołą, razem z trzema kolegami, w roku 1946 - wydany z niej za ubarwienie własną twórczością plastyczną portretu ówczesnego wodza, zamieszczonego w gazetce zetempowskiej. Naukę kontynuował w gimnazjum jarońskim, potem ukończył konserwatorium w Warszawie. Przed rokiem, w trakcie zjazdu wychowawców i absolwentów krotoszyńskiego LO został uroczystie przywrócony w poczet jego uczniów.

Profesor **Andrzej Stefański** wiele koncertuje w kraju i poza jego granicami. Od lat jest też nauczycielem młodych japońskich i koreańskich pianistów przygotowujących się do Konkursów Chopinowskich.

(er)

KRYMINAŁKI

Zniszczył bagażnik; zniknął rower górski; uciekł z szufladą i 2000 złotych; potrącenie pieszego.

Na parkingu osiedlowym przy ulicy Piastowskiej 34-letni wandal uszkodził pokrywę bagażnika w fiacie 126p. Właściciel zniszczenie wycenił na 400 złotych.

W mieszkaniu przy ulicy Mickiewicza żona 43-letniego mężczyzny zauważyła, że mąż nie daje oznak życia. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon w związku z wyniszczeniem organizmu na skutek choroby alkoholowej.

Sprzed sklepu spożywczo-monopolowego przy ulicy Zdunowskiej skradziono rower górski wartości 495 złotych.

Podczas chwilowej nieobecności pracownika stacji paliw przy ulicy Ostrowskiej, z kasy fiskalnej złodziej skradł szufladę z pieniędzmi i oddalił się w nieznanym kierunku. Łup oszacowano na 2000 złotych.

Uwaga, wypadek!

Na ulicy Zdunowskiej kierujący zukiem potrącił 16-latkę. Chłopak doznał między innymi urazu głowy.

4-letnia dziewczynka została potrącona przez forda ka na ulicy Półwiejskiej. Dziecko doznało ogólnych potłuczeń ciała.

Na skrzyżowaniu ulicy Ostrowskiej z ulicą Ceglarską kierowca skody felicy nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu maluchowi. W wypadku ucierpiał pasażerka malucha.

(mel)

PH. **CERAME X**

- płytki ceramiczne
- boazerie i podłogi panelowe
- okna PCW
- tynki szlachetne i docieplenia
- wykładziny PCW
- płyty gipsowo-kartonowe
- styropian - wełna mineralna

Duży wybór - niskie ceny
Dla sklepów i firm rabaty

Hurtownia:
63-700 Krotoszyn,
Osusz 34,
Tel. (062) 725-34-26

Gdyby nie doktor Spithaler...

Rainer Paszkowski - Polak z pochodzenia, sanitariusz, przewodniczący Związku Polaków „Zgoda” w Düren (Niemcy) w 1982 roku przywiózł pierwsze dary dla krotoszyńskiego szpitala: odzież, sprzęt medyczny i środki czystości. Pomoc rzeczowa pojawiała się również w latach następnych. W ten sposób nawiązała się nić przyjaźni i porozumienia.

Rainer Paszkowski zaprosił ówczesnego dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej - Grzegorz Motylewskiego do Düren, by poznać funkcjonowanie niemieckich szpitali. Celem wizyty miało być też nawiązanie stałej współpracy. Podczas tego wyjazdu doktor Motylewski poznał dyrektora szpitala św. Augustyna - Wolfganga Spithalera, który uznał, że najlepszą formą współpracy będzie bezpośrednia pomoc chorym. Dyrektor ZOZ-u do Polski wracał z przegotowaną umową o współpracy. Jednym z jej punktów był wyjazd polskich lekarzy i pielęgniarek na szkolenie do szpitala św. Augustyna w Düren.

- Umowa rodziła się w dużych bólach. Nie uzyskała aprobaty ani



Rodzina fotografia zrobiona podczas uroczystości pożegnalnej w restauracji KROTOSZ

Fot. „Rzecz” - Pawlik

ówczesnych przełożonych w Kaliszu, ani władz miejscowych - wspomina doktor Motylewski. Została podpisana w 1987 roku, wkrótce w ramach praktyki pojechało do Niemiec trzech lekarzy i dwie pielęgniarki.

- Byliśmy pod silnym wrażeniem. Warunki pracy w niemieckim szpitalu świadczyły o naszym opóźnieniu o jakieś piętnaście lat - twierdzi Mieczysław Pelko, jeden z chirurgów uczestniczących w szkoleniu. - Nie było tam problemów ze sprzętem jednorazowego użytku, nikt więc nie bawił się w sterylizację, nie brakowało leków i środków czystości. Pojedyncze sale chorych, podczas gdy

u nas na jednej znajduje się osiem, dziesięć łóżek. Chciałbym, żeby takie warunki mieli nasi pacjenci...

Po szkoleniu doktor Spithaler stwierdził, że umiejętności naszych lekarzy nie odbiegają od umiejętności lekarzy z Düren. Jedynym problemem jest brak pieniędzy na odpowiedni sprzęt i leki.

Wkrótce potem niemieccy chirurdzy przyjechali do Krotoszyna i wykonali pierwsze operacje wszczepienia endoprotez stawów biodrowych. Krotoszyńscy lekarze asystowali przy operacjach, a wkrótce zaczęli wykonywać je samodzielnie (pierwszą przeprowadził w 1990 roku). Do dziś wykonali około pięćdziesięciu.

Ordynator krotoszyńskiego oddziału chirurgicznego Alfons Błażejczak mówi, że nie brakuje chętnych do poddania się zabiegowi. Połowa spośród zgłaszających się to krotoszyńczanie, drugą połowę stanowią ludzie z większych i mniejszych innych polskich miast. Do Krotoszyna trafiają przypadki skomplikowane, ciężkie. Często są to osoby, które w większych ośrodkach zrywano, odmawiano im leczenia. Chirurgi z Düren leczą za darmo, ale trudna sytuacja finansowa służby zdrowia niejako wymusza konieczność pobierania opłat. Uzyskane tą drogą pieniądze pozwalają na uzupełnianie szpitalnych braków.

Przyjazdy lekarzy z Düren do Krotoszyna stały się tradycją. Mija dziesięć lat od dnia, w którym przeprowadzili pierwszą operację w naszym mieście. Niemieccy chirurdzy gościli na oddziale chirurgicznym w dniach od 22 do 25 września. W tym też czasie wykonano dwusetną już operację wszczepienia endoprotezy stawu biodrowego. W środę 24 września o godzinie 20.00 w hotelu KRO-

TOSZ odbyła się pożegnalna kolacja z udziałem lekarzy z obu miast. Obecni byli również dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej Józef Gryszka i wicewojewoda Kazimierz Kościelnik. Dyrektor Gryszka przypominał historię współpracy. Wyraził również zadowolenie z wzajemnych kontaktów. Stwierdził między innymi: - Zadowolonych pacjentów jest wielu, a w naszej służbie zdrowia zdarza się to niezbyt często... Jako wyraz wdzięczności i podziękowania Józef Gryszka wręczył doktorowi Spithalerowi dyplom uznania oraz kryształowy wazon z wygrawerowanym sercem i wężem Eskulapa. Dyplomy uznania otrzymali również pozostali członkowie ekipy z Düren oraz współpracujący z nimi personel krotoszyńskiego szpitala.

Głos zabrał też doktor Wolfgang Spithaler. Podziękował za współpracę obu ekipom, wspominał też trudności związane z pierwszym wyjazdem, upadek muru berlińskiego, który ułatwił sprawę. - Polska jest naszym najbliższym sąsiadem, wobec którego mamy obowiązki, mamy też prawo mu pomóc... Czuje się zobowiązany do pielęgnowania roślinki, którą posadziłem w Krotoszynie - tak długo, dopóki nie wyrosnie na drzewo - tłumaczyła na polski słowa doktora Celina Anton. Krótko przemawiał wicewojewoda. Wyraził radość ze współpracy Düren - Krotoszyn, stwierdził również: - W naszym województwie wiele szpitali zaradziło Krotoszyńskowi. Ja też się przyłączam do tego zaradczego spojrzenia. Udało się, ale gdyby nie chęć i dobre serce, gdyby nie doktor Spithaler - tego by nie było.

Monika Menzfeld

Telegraf

Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Krotoszynie ma nowego, uroczyste intronizowano w sobotę 27 września Króla Strzelców. Jest nim kurkowy brat Henryk Garberek. Prawo do używania tytułu I Rycerza Bractwa należy w tym roku do Macieja Błażewskiego, a II Rycerza - do Sławomira Augustyniaka. STOP.

Koblencę oraz wszystkie miejscowości Związku Gmin Dierdorf zwiedzieli przedstawiciele naszej gminy, którzy na kilka dni zeszedł tygodnia wyjechali do Niemiec, by wziąć udział w uroczystości podpisania niemieckojęzycznej wersji umowy o współpracy Krotoszyna i Dierdorfu. STOP.

W kościele p.w. św. Ap. Piotra i Pawła koncertowały w niedzielę trzy zespoły: chór Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Krotoszynie, Krotoszyński Chór Kameralny i holenderski SHINE ON. Wszystkie dostały wielkie brawa od licznie zgromadzonych słuchaczy, najcieplej przyjęto pełne radości pieśni gospel w wykonaniu Holendrów. STOP.

Uroczystości podsumowujące jubileusz 120-lecia Wytwórni Sprzętu Mechanicznego zaplanowano na 3 października. Goście z polski i zagranicy spotkają się na terenie fabryki, skąd udadzą się na okolicznościową akademię do auli Liceum Ogólnokształcącego. STOP.

W poniedziałek, 6 października, w Ratuszu, Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej CERABUD wręczony zostanie uroczystie certyfikat potwierdzający, że wyroby tej firmy spełniają międzynarodową normę jakości ISO 9002. CERABUD jest drugim z kolei krotoszyńskim zakładem (po Wytwórni Sprzętu Mechanicznego), który zapracował na taki certyfikat. STOP.

Oskarżeni wyszli z sali

Po raz siódmy z kolei przed Sądem stanęli dwaj oskarżeni o zdewastowanie przed rokiem figur świętych w miejscach kultu religijnego. Obaj opuścili ją w trakcie rozprawy.

Jak informowaliśmy przed miesiącem, podczas poprzedniej rozprawy jeden z oskarżonych złożył wniosek o wyłączenie z postępowania sędziego prowadzącego, co umotywował jego rzekomą stronniczością. W pierwszych dniach września wniosek został rozpatrzony negatywnie. Oskarżony złożył więc kolejny wniosek w tej samej sprawie, jednak - zgodnie z obowiązującym prawem - od tego rodzaju decyzji sądu nie przysługuje odwołanie.

Podczas rozprawy, która miała miejsce 24 września, Sąd poinformował, że otrzymał jeszcze jeden wniosek (złożony przez obrońcę oskarżonych) - o przesłuchanie w charakterze świadków dwóch mieszkańców Żyrardowa, którzy podczas śledztwa przynajmniej do współudziału w przestępstwie. Do przesłuchania dojść nie mogło, ponieważ obaj mężczyźni od wielu miesięcy ukrywają się przed wymiarem sprawiedliwości i są poszukiwani listem gończym. Sąd na posiedzeniu w dniu 24 września oddalił też wniosek oskarżonego M. o przesłuchanie jeszcze jednego świadka, uznając okoliczność, z powodu której miał zeznawać, za mało dla sprawy istotną.

Wywołało to ostrą reakcję doświadczonego już w dyskusjach z Sądem oskarżonego M., który ponownie (tym razem właśnie) wniosek o odwołanie prowadzącego sprawę sędziego - z uwagi na odmowę powołania świadka. Sąd postanowił pozostawić wniosek bez rozpoznania - jako zgłoszony już po rozpoczęciu przewodu sądowego i zmierzający do przedłużenia postępowania. Zdaniem Sądu, oskarżony nie podał istotnych przesłanek do wyłączenia sędziego.

- Protestuję przeciwko takiemu traktowaniu mojej osoby i mojego prawa do należnego przewodu sądowego. Dla mnie wysoki sąd jest stronniczy - powiedział oskarżony i opuścił salę rozpraw. W ślad za nim udał się drugi z oskarżonych.

Sąd postanowił nie przerywać rozprawy, do złożenia zeznań wzywając żonę oskarżonego W. Ta jednak powiedziała: - Nie będę zeznała, bo pani niekwalifikuje moje poprzednie zeznania, po czym kilkakrotnie powtórzyła: Nie będę odpowiadać na pani pytania. Zwrócono jej uwagę na niestosowność zwracania się do Sądu w taki sposób. Świadek postanowiła nie odpowiadać też na pytania prokuratora, udzieliła za to odpowiedzi na kilka pytań obrońcy oskarżonych, po czym wyszła z sali.

Na koniec Sąd poinformował zebranych, że następna rozprawa odbędzie się dopiero po ponownym uzyskaniu opinii na temat oskarżonego W. od dwóch biegłych psychiatrów. Tym razem będą to autorytety z poznańskiego Akademii Medycznej. Mają oni określić, czy w chwili dokonywania przestępstwa oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznawania swych czynów i kierowania swoim postępowaniem.

(cr)

W CZYM RZECZ ?

RZECZ w tym, że chrześcijańskie przebaczenie to jedno, a litera prawa - drugie. We wrześniu ubiegłego roku ezikiem dla krotoszyńszczyzny było odkrycie faktu dewastacji figur świętych przed miejscowymi kościołami. Parafianie złożyli się na zakup nowych figur, tłumnie uczestniczyli w procesji ekepiacyjnej, ksiądz biskup poświęcił figury. Jak zapowiedziano w kościołach, niebawem krotoszyńscy wierni ponownie epotkają się na procesji, uczestnictwem w niej i modlitwą pragną zmasać zło, które stało się przed rokiem.

Procesja, modlitwa - to dzieje się w pełnej tajemnicy relacji Bóg - człowiek. Ale jest też drugi wymiar sprawy, ten, który pozostaje w gestii sądu. Przed nim od wielu miesięcy toczy się proces dwóch mieszkańców naszego miasta, oskarżonych o popelnienie świętokradzkiego (nie tylko w pojęciu katolików) czynu. Gdyby ostatniej wrześniowej rozprawie przysłuchiwał się ktoś słabo zorientowany, nie byłby w stanie odgadnąć, czego ona dotyczy i kto jest oskarżonym: policja, prokurator, może prowadząca rozprawę pani sędzia? Tymczasem prawdziwi oskarżeni oentacyjnie wychodzą z sali podczas posiedzenia, a świadek zeznaje, ale tylko przed jedną, wybraną osobą. Całość tworzy smutne widowisko, urągające powadze bezradnego wobec nonszalancji i bezczelności uczestników procesu sądu.

Niedawno minął rok od niedzielnego poranka, w którym odkryto pustą grocie, Chrystusa bez głowy, brak figury od dziesiątków lat stojącej przy Bolewskiego. Czy możliwe, że ta profanacja stała się bez udziału ludzkich rąk?

Romana Hyszko

- Z jednej strony cieszymy się, że wreszcie będziemy mieć połączenie ze światem, z drugiej trochę przykro, że nasza dotychczasowa „ręczna” telefonistka straci pracę - powiedziała naczelniczka Urzędu Poczтового w Nowej Wsi Wiesława Soczewa.

Zadzwonią z Nowej Wsi

Zgodnie z obietnicami danymi na lipcowym spotkaniu w Rozdrażewie przez dyrektora Zakładu Telekomunikacji w Kaliszu Zdzisława Matu-

szewskiego, centrala nowowiejska jest już podłączana do wielomodulowej automatycznej centrali w Rozdrażewie. W dniu naszej rozmowy z na-

czelniczka (29 września) trwały w dalszym ciągu prace ekipy telekomunikacyjnej, ale jak ocenia rozmówczynie, reszta robót nie zajmie dużo czasu i na pewno wszystko zostanie zakończone w planowanym terminie - do końca września. Na ścianie Domu Kultury, obok sklepu spożywczego wisi - chwilowo jeszcze głuchy - aparat rozmównicy na karty magnetyczne.

Centrala w Nowej Wsi obsługiwała dotąd dwudziestu ośmiu abonentów z miejscowości Budy, Nowa Wieś i Wyki. Nowo położony kabel łączący ich z centralą automatyczną wystarczy dla dwustu abonentów. Do naczelniczki poczty przychodzą ludzie zainteresowani uzyskaniem telefonu. - *Nic na ten temat nie mogę powiedzieć. Nie powstał jeszcze na naszym terenie komitet telefoniczny, bez którego chyba się nie obędzie* - stwierdziła Wiesława Soczewa.

W momencie rozpoczęcia funkcjonowania nowego przyłącza dotychczasowa telefonistka, zatrudniona na umowę czasową, do chwili likwidacji centrali, straci zajęcie.

(mel)

(ela)

Przybędzie właścicieli lasów

24 września w sali Sulmierzyckiego Domu Kultury o godz. 10.00 odbyło się zebranie z rolnikami w sprawie ustalenia granicy rolno-leśnej dla miasta. Na siedemdziesięciu zawiadomionych o spotkaniu rolników przybyło tylko dwudziestu czterech. Obecni na zebraniu zapoznali się z przywiezionymi z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych mapami z zaznaczonym przebiegiem granicy rolno-leśnej.

Mapy zostaną wyłożone do wglądu w Urzędzie Miasta i wszyscy, którzy nie przybyli na zebranie, będą mogli również się z nimi zapoznać. Rolnicy, którzy zdeklarują się oddać swoją glebę pod zalesienie, nie narażają się na żadne koszty. Jedynym wkładem, jaki będą musieli wnieść, żeby zostać właścicielami lasu, będzie praca przy sadzeniu młodych drzewek, które otrzymają za darmo.

Lasy w Sulmierzycach zajmują 734 hektary, z czego 556 hektarów jest własnością państwa.

Powierzchnia lasów prywatnych wynosi 126 hektarów. 2 hektary należą do Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Swoją kawałek lasu ma także Urząd Miasta. Teren lasów komunalnych jest powiększany. Wiosną tego roku obsadzono drzewami 3,5 hektara nieużytków. Jesienią drzewka zostaną zabezpieczone przed uszkodzeniami.

Odnowili przyrzeczenia

50 lat temu na ślubnym kobiercu stanęli sulmierzycanie: Albina i Marian Januszkiewiczowie, Kazimiera i Marian Szczesnowscy oraz Antonina i Stefan Maroszkowie. 6 września 1997 roku małżonkowie ci zostali zaproszeni do Urzędu Stanu Cywilnego w Sulmierzycach, gdzie przed kierowniczką - Czesławą Horyzą, odnowili przyrzeczenie małżeńskie, które złożyli pół wieku temu.

W sali ślubów burmistrz miasta Irena Rękosiewicz wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej - Wernerem Orlikowskim udekorowali obchodzące Złote Gody pary medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. Paniom Albinie, Kazimierze i Antoninie wręczono kwiaty. Przy kawie i ciastkach długo wspomniano minione półwiecze.

(mel)



Małżonkowie w chwili po udekorowaniu medalem za długoletnie pożycie

Fot. Arch.

Szkolne jubileusze

W miniony piątek, 26 września, w Starej Obrze odbyły się uroczystości związane ze stuleciem istnienia tamtejszej Szkoły Podstawowej.

Szkoła w Starej Obrze została oddana do użytku w roku 1897. Edukację w niej rozpoczęło wówczas 137 uczniów. Pierwszym zatrudnionym w Starej Obrze nauczycielem był Józef Laskowski, który do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości z konieczności prowadził tam lekcje w języku niemieckim. Szkołę rozbudowano w latach sześćdziesiątych. Dzisiaj uczęszcza do niej 139 dzieci. Jubileusz placówki uświetnili swoją obecnością: Stanisław Kuczyński - kurator oświaty z Kalisza i władze samorządowe Koźmina z burmistrzem miasta i gminy Bolesławem Kasprzakiem.

Rocznice istnienia (czterdziestą) obchodziła też inna placówka oświatowa w gminie - koźmińska Szkoła Podstawowa nr 3. W związku z jubileuszem zorganizowano tam cały cykl imprez, między innymi wykład profesora Jerzego Kujawińskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który w latach sześćdziesiątych był nauczycielem „trójki”. Program sobotniej, kończącej obchody jubileuszu uroczystości obejmował między innymi uroczystą mszę św., część artystyczną i spotkanie towarzyskie byłych i obecnych pracowników szkoły.

(is)

Skarby ze Zdun

Na 20 października kierowniczką zdunowskiej Izby Muzealnej Eucja Długiewicz-Paszek planuje otwarcie wystawy, prezentującej bogaty materiał zdjęciowy dotyczący prowadzonych w mieście we wrześniu prac archeologicznych.

Badania pod kierownictwem dyrektora placówki, doktora Ryszarda Grygiela, prowadziła ekipa Muzeum Archeologii i Etnografii w Łodzi. Izba Muzealna dysponuje także filmem wideo nagrany w trakcie wykopalisk i jest gotowa do wypożyczenia kopii zainteresowanym instytucjom, również telewizji kablowej tudzież lokalnej.

Obfity materiał archeologiczny (monety, sztuce, fragmenty szkła okiennego, ceramiki kuchennej itp.) sprawił wszystkim zaangażowanym w poszukiwania prawdziwą niespodziankę. Wstępnie oczyszczono znalezione skarby historyczne w zdunowskim muzeum, co było szczególnie pilne dla zabezpieczenia przed utlenieniem trzech cennych monet z XVI wieku. Następnie przewieziono znaleziska do pracowni konserwatorskiej łódzkiej ekipy archeologów. Po dalszym oczyszczeniu, sklejeniu fragmentów i skatalogowaniu ślady przeszłości wrócą do Zdun na ekspozycję w muzeum. Jak przewiduje Eucja Długiewicz-Paszek, konserwacja tysięcy mniejszych i większych okuchów potrwa na pewno około roku, może nawet dłużej.

(ela)

OFERTA SZKOLENIOWA

Zakład Doskonalenia Zawodowego - Ośrodek Kształcenia ZDZ w Krotoszynie, ul. Mickiewicza 11 organizuje od m-ca września 1997 r.

kursy zawodowe i szkolenia:

1. Spawania gazowego, elektr., w osłonie CO, (uprawnienia spawalnicze) - 15.09.97 r. godz. 16.00
2. Palaczy kotłów wodnych i parowych (uprawnienia energetyczne) - 15.09.97 r. godz. 16.30
3. Kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych (uprawnienia do obsługi) - 15.09.97 r. godz. 16.45
4. Obsługi i konserwacji urządzeń dźwigowych (uprawnienia dozоровe) - 15.09.97 r. godz. 17.00
5. Pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu (uprawnienia pedagogiczne) - 17.09.97 r. godz. 16.00
6. Rachunkowość i finanse firm (przyuczenie do zawodu) - 17.09.97 r. godz. 16.30
7. Kroju i szycia (roczny, na tytuł czeladnika) - 17.09.97 r. godz. 16.45
8. Szkolenie BHP dla pracowników - 17.09.97 r. godz. 17.00
9. Szkolenia BHP (podstawowe, okresowe) dla osób kierujących pracownikami, służb inż.-tech., pracowników adm.-biurowych i zatrudnionych na stan. robotniczych - przyjmujemy zgłoszenia

INFORMACJA-ZGŁOSZENIA:

Ośrodek Kształcenia ZDZ, 63-700 Krotoszyn, ul. Mickiewicza 11, (w gmachu Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1), tel. 725-32-75.

Osoby zainteresowane, pracowników zakładów, firm zapraszamy w wyżej podanych terminach.

119

Marzenia o fortunie

Giełda to miejsce, w którym handluje się papierami wartościowymi, takimi jak akcje i obligacje - wyjaśnienie to pochodzi z bezpłatnego informatora, który zainteresowani mogą dostać w Centralnym Biurze Maklerskim mieszczącym się na krotoszyńskim Rynku.

Biuro maklerskie powstało w 1991 roku. Powołane zostało z powodu zapotrzebowania na usługę, w tym samym roku rozpoczęła działalność warszawska Giełda. Początki pracy w maklerskim punkcie obsługi klienta to pionierskie czasy - kierowniczką Kornelia Kaczmarek wspomina z uśmiechem, jak poznawała prawa giełdy, a odręcznie wypisane zlecenie

nie wysyłała telefaxem. Dziś biuro jest włączone w sieć komputerową. Razem z nią pracuje na stanowisku asystentki maklera Dorota Szymańska. W biurze możemy kupić lub sprzedać akcje i obligacje na rynku pierwotnym i wtórnym. Z rynkiem pierwotnym mamy do czynienia wtedy, gdy kupujemy papiery wartościowe bezpośrednio od emitentów, czyli podmiotów je wystawiających w okresie ich emisji. Z rynkiem wtórnym spotykamy się przede wszystkim na Giełdzie, która znajduje się w Warszawie w Centrum Bankowo-Finansowym.

Zaczynamy grać

Aby wkroczyć na Giełdę, należy w biurze maklerskim złożyć sobie rachunek inwestycyjny. Sporządzenie odpowiedniej umowy kosztuje dziesięć złotych. Potem trzeba tylko poczekać do czterech tygodni na potwierdzenie z centrum w Poznaniu, które przyjdzie drogą pocztową do domu.

Przy grze na giełdzie najważniejsza jest decyzja klienta o cenie. - *Papiery wartościowe można sprzedać lub kupić - wyjaśnia Kornelia Kaczmarek - po jak zwalnym kursie dnia lub zostawić w biurze zlecenie z limitem ceny, na jaką się zgadzamy.* Podobno niejedną z mieszkańców Krotoszyna jeździ samochodem kupionym za zysk z Giełdy. Czy to jest łatwy i bezpieczny sposób zarobku? Według opinii Kornelii Kaczmarek takie inwestowanie może być bardziej lub mniej ryzykowne, w zależności od papierów wartościowych, na jakie się zdecydujemy. Ci, którzy chcą mieć pewność zysku, powinni zdecydować się na obrót wszelkiego rodzaju obligacjami, ich cena jest dość stabilna i zgodna z przewidywaniami. Wartość akcji ulega znacznym wahanom, dlatego pracownicy biura maklerskiego nie polecają lokowania w nich wszystkich życiowych oszczędności. Po każdej transakcji uiszczamy w biurze maklerskim prowizję, jej minimalna wysokość wynosi pięć złotych. Po realizacji zlecenia dostajemy ko-

pię umowy, oryginał po potwierdzeniu przyniesie nam listonosz do domu.

Dziś prawdziwych maklerów...

Najczęściej klientami biura są ludzie od trzydziestu do czterdziestu lat, przeważają mężczyźni. Czasami przyjdzie doskonale zorientowany nastolatek z rodzicami, pod jego dyktando kupowane są papiery wartościowe - klientem biura nie może zostać osoba niepełnoletnia.

Nie ma w krotoszyńskim punkcie maklera, uzyskanie prawa do tego tytułu wymaga nie lada umiejętności i wiedzy z wielu dziedzin, również wymagania etyczne są tu wysokie. Jak wyjaśnia kierowniczka, prawdziwych maklerów w Polsce nie ma wielu, na tę licencję trzeba sobie ciężko zapracować.

Kupując papiery na Giełdzie, musimy pamiętać, że zazwyczaj po godzinie przychodzi bessa. Ale nie ma na to żadnych reguł.

(ela)

Detektyw gospodarczy donosi...



Od 2 czerwca 1996 roku umowy pomiędzy rzemieślnikiem a jego uczniem nie muszą być spisane w cechu - po-

wiedziała Elżbieta Waszkiewicz, starszy specjalista Cechu Rzemiosł Różnych w Krotoszynie. Obowiązuje również nowy druk umów, korzystniejszy dla ucznia. Nie wszyscy pracodawcy korzystają już z nowych formularzy.

We wrześniu nowe umowy na trzydziestoseściomiesięczną naukę podpisało w cechu 312 uczniów. Największym zainteresowaniem cieszył się zawód mechanika pojazdowego - 71 umów. Elżbieta Waszkiewicz zaskoczył duży nabór do zawodów pożywczych: piekarsz, cukiernik, kucharz, rzeźnik, weldniarz, które mało interesowały młodzież we wcześniejszych latach. Czy za trzy lata mechanicy, piekarze i kucharze zdominują szereg bezrobotnych?

Dopiero na przełomie października i listopada przy ulicy Benickiej 2a otworzy swoje podwoje dla klientów firma HARDBIT S.C. - przystosowanie obiektu wymaga znacznie więcej przeróbek, niż planowano. Przed budynkiem zorganizowany zostanie także miniparking. Dodatkowym problemem są kłopoty z terminową realizacją prac adaptacyjnych przez wykonawców. - *Rozważamy jeszcze sposób zabezpieczenia - powiedział Przemysław Poprawa, szef HARDBITU. - Nie ustaliliśmy dotąd, czy to będą żaluzje antywłamaniowe czy folia. Czekamy również wybór systemu alarmowego.*

Krot Holmes

Dwie strony śmieci

Lokatorzy bloków płacą ryczałtem za wywóz śmieci. Nie wszystkim podoba się ten system. Niezadowoleni chcieliby, aby nieczystości wywozić w miarę potrzeby, po napełnieniu pojemnika.

W ostatnich dniach odwiedził redakcję „RK” Sylwester Zaradnik, mieszkaniec bloku przy ulicy Rawickiej 24. Pan Sylwester stwierdził, że miesięczna opłata za wywóz śmieci pobierana od lokatorów jego bloku jest zbyt wysoka w stosunku do kosztów wywozu kontenera śmieciowego. W dodatku śmieci wywożone są, jego zdaniem, za często - pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta wielokrotnie odjeżdżają z częściowo tylko wypełnionym pojemnikiem. Jeszcze w 1994 roku śmieci wywożono jeden lub dwa razy w miesiącu, w zależności od potrzeb. Obecnie pojemnik odjeżdża na wysypisko co tydzień. W minionym roku, według obliczeń Sylwestra Zaradnika, lokatorzy zapłacili za wywóz śmieci 1656,60 zł, a rzeczywisty koszt tej usługi wyniósł 1031,50 zł.

Poproszony o wyjaśnienie kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta Tadeusz Kempniński powiedział, że podlegli mu pracownicy zabierają kontener co tydzień, ponieważ na taką usługę opiewa umowa z Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej - administratorem bloku. Kierownik ZGM Zygmunt Witeczak wyjaśnił, że stała opłata od lokatora, skalkulowana po analizie ekonomicznej,

wynosi 1.50 zł na miesiąc. Śmieci z kontenerem są zabierane raz w tygodniu, dzieje się tak na życzenie większości mieszkańców tego budynku. Kiedyś robiono to po telefonicznym zgłoszeniu. Zdarzało się wówczas, że pojemnik wypełniono ponad miarę, a mieszkańcy bloku dzwonili z pretensjami, bo nie mieli już gdzie opróżnić wiaderka. Latem monitorowali, że przetrzymywane na podwórku śmieci powodują straszny fetor. - *Kolosalna większość lokatorów naciska na nas, by wywozić nieczystości często - dodał kierownik Witeczak. - Są gotowi nawet dopłacić.*

Co do wysokości opłaty stałej, uzyskaliśmy wyjaśnienie, że możliwe są wahnięcia (tak to określił kierownik Witeczak) w stosunku do rzeczywistych kosztów wywozu, ale nikt nie jest w stanie tego wyliczyć idealnie. Należy też pamiętać, że z kolei w wielu lokatorów występuje niedopłata za centralne ogrzewanie. - *Te różnice - zapewnił Zygmunt Witeczak - wcale nie się znoszą. Tam, gdzie lokatorzy płacą ryczałtem za ogrzewanie, a tak jest w tym bloku, musimy pokryć różnicę.*

(ela)

Sonda uliczna

A ludzie mówią...



Katarzyna Sobczak
(sprzedawca-magazyjnik)

- Z reguły nie denerwuję się, ale czasem tak się zdarzy. Wtedy nie krzyczę, staram się opanować. Nie chcę pokazywać dzieciom, że jestem zdenerwowana.



Monika Konieczna
(technik ekonomista)

- Słucham muzyki i w zależności od stopnia mojego zdenerwowania, wybieram różną muzykę. Jeżeli posprzęcam się o coś drobnego z mamą, to jest to muzyka klasyczna, a gdy coś bardzo mocno mnie zdenerwowało, słucham ostrego rocka.



Jan Borecki
(palacz)

- Człowiek zapomina o wszystkim, gdy sobie setkę strzeli.



Asia Konieczna
(uczennica VIII klasy SP nr 5)

- Przeważnie słucham muzyki albo zabieram psa na spacer. Czasem zdarza mi się również wykrzyzcęć.



Kasia Jakubek
(uczennica VIII klasy SP nr 5)

- Jak się zdenerwuję, to wybieram się na samotny spacer do parku, a gdy wracam, włączam spokojną muzykę. Staram się nie krzyczęć.

Zdjęcia: Marcin Pawlik Rozmawiał: (mel)

Delicje Alicji



Fot. Arch.

Ciasta, na które przepisy dzisiaj podaję, można upiec ze świeżymi śliwkami, morelami czy jabłkami - wtedy są najsmaczniejsze. Po sezonie zastępujemy świeże owoce mrożonymi lub z kompotu.

PLACEK Z OWOCAMI

Składniki

80 dag mąki, kostka margaryny, 40 dag cukru, 6 jajek, 3/4 szklanki mleka, 2 łyżki kakao, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, owoce.

Wykonanie

Margarinę utrzeć z cukrem i jajkami, dodać mąkę wymieszaną z proszkiem, na koniec wlać mleko o temperaturze pokojowej. Całość wymieszać i podzielić na dwie części. Do jednej dodać kakao. Na dużą blaszkę wylać białe ciasto, na to wyłożyć owoce i przykryć warstwą ciemną. Piec około 50 minut w temperaturze ok. 180 stopni. Placek długo pozostaje świeży.

CIASTO Z JEŻYNAMI

Składniki

2 szklanki mąki, 3 lub 4 jajka, 1,5 szklanki cukru, pół kostki tłuszczu, skórka otarta z cytryny, pół szklanki śmietany lub jogurtu naturalnego, 30 do 50 dag jeżyn, 2 łyżeczki proszku do pieczenia.

Wykonanie

Tłuszcz utrzeć z częścią cukru, dodając po jednym całym jajku, wyspać resztę cukru i dalej ucierając wysypać mąkę przesianą z proszkiem do pieczenia. Wlać śmietanę lub jogurt, dodać skórkę cytrynową. Wylać do natłuszczonej i wysypanej tartą bułką tortowniczą i na wierzchu rozrzuć umyte i osączone z wody jeżyny. Piec w temperaturze 190 stopni przez 45 minut.

Zyczę smacznego!
Alicja Stefańska

Czute słówka

Nie życzymy Tobie, abyś pośród błota znalazła pierścionek ze szczerego złota. Lecz życzymy mocno, byś w bezdusznym tłumie spotkała serce, które Cię zrozumie. Tego i mnóstwa innych przyjemności z okazji Imienin i Urodzin wspaniałej JUSTYNIE K. ślą
Ala, Monika i Dana

Ukochanej mamusi Teresie Stefańskiej najserdeczniejsze życzenia szczęścia, zdrowia i spełnienia marzeń z okazji Imienin przesyła
Renia z rodziną

Remikowi Czubakowi najlepsze życzenia imieninowe: składa
Rodzinka

KUPON

na bezpłatne podziękowania oraz życzenia imieninowe, urodzinowe, rocznicowe, ślubne i inne.

Uwaga! Wypełniony kupon można przesłać na adres redakcji pocztą lub wrzucić do skrzynki „Rzecz” (na budynku przy ul. Sienkiewicza 2A).

Dzień dobry - to ja!



A oto najmłodszy mieszkańcy Ziemi Krotoszyńskiej, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika.



1. Mikołaj Strzałkowski z Koźmina, ur. 18.09.97 r.



2. Córka państwa Osuchów z Koźmina, ur. 15.09.97 r.



3. Syn państwa Augustów z Krotoszyńska, ur. 16.09.97 r.



4. Magdalena Nowicka z Baszkowa, ur. 16.09.97 r.



5. Córka państwa Koniarek z Chwaliszewa, ur. 17.09.97 r.



6. Syn państwa Drygasów z Krotoszyńska, ur. 18.09.97 r.



7. Córka państwa Szwackich z Konańszewy, ur. 15.09.97 r.



8. Córka państwa Patryniaków z Kuklinowa, ur. 19.09.97 r.



9. Syn państwa Szczepaniaków z Chachalni, ur. 20.09.97 r.



10. Wojciech Pluciński z Wolenic, ur. 20.09.97 r.



11. Syn państwa Adamczyków z Krotoszyńska, ur. 19.09.97 r.



12. Natalia Patryniak z Obry Starej, ur. 19.09.97 r.



13. Syn państwa Zelijasiów z Lipowca, ur. 18.09.97 r.



14. Córka państwa Kołędów z Rozdrażewy, ur. 18.09.97 r.



15. Anna Maria Kaczyńska z Krotoszyńska, ur. 21.09.97 r.



16. Jeremiasz Cieplik z Krotoszyńska, ur. 21.09.97 r.



17. Patrik Piotr Chybowski z Krotoszyńska, ur. 21.09.97 r.



18. Kamil Fronckowiak z Orlej, ur. 21.09.97 r., godz. 17.45



19. Sylwia Fronckowiak z Orlej, ur. 21.09.97 r., godz. 17.55



20. Córka państwa Skudapskich z Krotoszyńska, ur. 22.09.97 r.

Wyjątkowo spokojny czwartek

Czwartek, 24 września. Policyjny patrol oficerski (nadzorujący wywiązywanie się policjantów ze zleconych zadań) w składzie: nadkomisarz Andrzej Wajdlejt (naczelnik prewencji) i starszy aspirant Jacek Robaczyk (z sekcji Ruchu Drogowego) wyrusza sprzed budynku Komendy Rejonowej Policji.

Jest godzina 20.00. Volkswagen vento kieruje się na ulicę Półwiejską, gdzie przed godziną potrącono dziecko. Na miejscu jest już wysłany wcześniej inny radiowóz policyjny. W światłach reflektorów widać tłum gapiów obserwujących kilku policjantów. Ci dokonują pomiarów długości śladów hamowania i robią szkic zdarzenia.

- Syn jechał samochodem... - mówi jednemu z policjantów mężczyzna w szarym swetrze stojący na chodniku. - Wiózł chłopaka sąsiadów, bo ten nie ma jeszcze prawa jazdy. Dziecko pojawiło się niespodziewanie.

- Głowa mi pęka... - mówi właścicielka forda, którym potrącono dziecko. - Przyjechałem odwiedzić rodzinę, a tu ten wypadek. Dzieciak dziewczynki zemlał, jak usłyszał, co się stało - opowiada starszy mężczyzna spokrewniony z rodziną poszkodowanej. - Bo tak to jest, dziś młodzi jeżdżą jak wariaci.

- Jechaliśmy czterdzieści kilometrów na godzinę - twierdzą pasażer i kierowca. - Dziecko wyskoczyło na drogę, hamowaliśmy...

Poczynione wstępne badania śladów po wypadku potwierdzają słowa młodych mężczyzn. Ford mógł jechać z

prędkością od 30 do 40 kilometrów na godzinę.

- Maska jest trochę wgnieciona, ale żeby tylko dziecku nie się nie stało - mówi właścicielka samochodu. Babcia dziewczynki opowiada, że gdy zabierała ją pogotowie, była przytomna, nie miała też żadnych obrażeń zewnętrznych.

- Żeby tylko nie umarła... - mówi zdenerwowana starsza pani.

Z Parcelek radiowóz rusza na miasto. Koło „ogólniaka” starszy aspirant Robaczyk ostrzega dźwiękiem klaksonu idącą jezdnią grupę dziewcząt, które dopiero za drugim naciśnięciem na klakson schodzą na chodnik. W mieście spokój, podobnie w eterze - oficer dyżurny milicy. Około godziny 21.35 policyjny wóz bierze kurs na Sulmierzyce.

Przez dłuższy czas o około pięćdziesięciometrowej odległości za radiowozem jedzie fiat 126p. Starszemu aspirantowi wydaje się to podejrzane. Daje więc znak kierowcy, żeby jechał na pobocze.

- Wczoraj wyskoczyła mi na drogę sama, boję się, że znów się to powtórzy, dlatego jadę tak wolno - mówi kierująca maluchem kobieta.



Fot. Arch.

Policjant ogląda samochód, ujawnia nieprawidłowości: złe oświetlenie, opony o różnych bieżnikach, luz w układzie kierowniczym, wycieki oleju. Konieczne będzie też podciągnięcie hamulca ręcznego. Wiele do życzenia pozostawia gaśnica, na której wydrapano datę ważności. Kierująca zostaje pouczona o konieczności wykonania poszczególnych napraw. - Musiałabym spisać to wszystko na kartce i zaraz po przyjeździe podzielić mężowi - mówi kobieta.

Zły stan techniczny pojazdu zadecydował o zatrzymaniu dowodu rejestracyjnego. Starszy aspirant wypisał dowód tymczasowy na okres siedmiu dni. Tyle czasu właściciel pojazdu ma na jego naprawienie. Po przeglądzie technicznym, gdy diagnosta stwierdzi, że samochód jest sprawny, wła-

ściciel odzyska dowód rejestracyjny. Policjant pyta o sytuację materialną i rodzinną kierującej. Kobieta zarabia 400 złotych, mąż jest renciścią, wychowują trójkę dzieci. Mandat wyniesie 30 złotych. „Wyrok” bardzo wyrozumieli, gdyż mandat kwalifikował się na 100 złotych. Zycząc dobrej nocy policjanci udają się w dalszą drogę.

O 22.20 samochód przejeżdża przez Sulmierzyce. Nie widać przechodniów, to spokojne miasteczko. Policjanci kontrolują samochód ciężarowy STAR. Stwierdzają braki w wyposażeniu - nie ma trójkąta i gaśnicy, brak świateł odbłaskowych bocznych i rejestracji na tylnej burcie, źle działają tylne światła. Kierowca płaci mandat w wysokości 30 złotych. Kawalek dalej mijają rowe-

rzyste, który jedzie przytrzymując przednie światło, tylne nie świeci w ogóle. Zapytany o kartę rowerową, mężczyzna odpowiada:

- Pamię, z pracy jadę, od szóstej do dwudziestej drugiej pracuję. Po co karta, gdzie ja mam ją trzymać?

Rowerzysta zostaje puszczony „wolno”, ale z przykazaniem prowadzenia roweru poboczem.

Jeszcze tylko rundka koło śulmierzyckiego cmentarza, gdzie dość często zdarzają się kradzieże. Między nagrobkami oświetlonymi reflektorami nie widać żywej duszy. Vento bierze kurs na Zduny.

Na rynek w Zdunach policyjny samochód wjeżdża o godzinie 23.10. Zegar na Ratuszu wskazuje 12.50. Miejscowy patrol w składzie: aspirant sztabowy Ryszard Skowroński i starszy sierżant - Przemysław Marcinek, czuwa w centrum. Nadkomisarz Andrzej Wajdlejt przegląda notatnik służb. Następnym etap patrolu - Rozdrażew, później Koźmin Wielkopolski. W obu miasteczkach cicho i spokojnie. W Koźminie przy stacji paliw stoi policyjna nyska. Sierżant sztabowy Piotr Gąsiorek i sierżant Mariusz Szulc raz po raz sprawdzają przejeżdżające pojazdy. Mieli tylko jedną interwencję, a poza tym cisza. Po krótkiej rozmowie, sprawdzeniu notatnika nadkomisarz Wajdlejt i starszy aspirant Robaczyk wracają do Krotoszyńska. Jest godzina 1.40. Krotoszyński rynek, podobnie jak ulice miasta, świeci pustkami. Spokojną noc patrolową naczelnik prewencji zakończył spisaniem notatki służbowej.

Monika Menzfeld

Cztery łapy a lokalne prawo

W związku z licznymi prośbami czytelników przypominamy w skrócie o uchwalonych przez Radę Miejską w marcu obowiązkach właścicieli psów i kotów.

W miejscach publicznych psy muszą być prowadzone na smyczach. Zwolnienie psa ze smyczy dozwolone jest wyłącznie w miejscach mało uczęszczanych i tylko w przypadku, gdy pies jest w kagańcu, a prowadząca go osoba ma możliwość sprawowania bezpośredniej kontroli nad jego zachowaniem. Właściciele psów nie mogą dopuszczać do zakłócania przez nie ciszy i spokoju. Nie wolno im wprowadzać zwierząt do budynków użyteczności publicznej, sklepów, lokali gastronomicznych czy biur ani wypuszczać na teren placów gier i zabaw, piaskownic dla dzieci, basenu kąpielowego i stadionu. Przewożenie psa środkami komunikacji publicznej dozwolone jest pod warunkiem, że pies znajduje się na smyczy i w kagańcu.

Właściciele psów i kotów mają obowiązek usuwania zanieczyszczeń pozostawionych przez nie na chodnikach, jezdniach, placach, parkingach, terenach zielonych oraz innych terenach przeznaczonych do wspólnego użytku, a także na klatkach schodowych i w innych wspólnie używanych częściach budynku.

Za naruszenie wymienionych wyżej przepisów porządkowych grozi kara grzywny.

(pe)

Tanio sprzedam samochód dostawczy
NYSA

(rok produkcji - 1979). Informacje: redakcja „RK”.

Nowe uchwała Rady Miejskiej

Hodowla z ograniczeniami

Od 1 października obowiązuje uchwała Rady Miejskiej dotycząca zasad utrzymania zwierząt gospodarskich na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej.

Krotoszyn podzielono na trzy strefy sanitarno-hodowlane. W pierwszych dwóch strefach zabroniona jest hodowla zwierząt futerkowych i trzody chlewnej, ich mieszkaniem wolno hodować jedynie: w strefie I - drób i króliki (do 10 sztuk), w strefie II - drób i króliki (do 15 sztuk), trzodę chlewną (do 2 sztuk).

Wszyscy hodowcy winni pamiętać o obowiązku ochrony otoczenia przed uciążliwościami związanymi z bytowaniem zwierząt. Ich odchody muszą składować w zamkniętych boksach, przeznaczonych tylko do tego celu.

zabezpieczonych przed wyplukiwaniem i rozwiewaniem, niedostępnych dla owadów. Przenoszenie istniejących hodowli wymaga pozytywnej opinii Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego oraz pisemnej zgody sąsiadów.

Naruszenie przepisów uchwały Rady Miejskiej karane będzie grzywną na zasadach określonych w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

(ug)

Czy
„Rzecz”
jest
do
rzeczy?

Wszystkim, Państwu, którzy zechcieli ocenić nasz tygodnik wypełniając publikowaną w nim latem ankietę, najserdeczniej dziękujemy. Wdzięczni jesteśmy i za wszystkie ciepłe słowa, i za uwagi krytyczne, które weźmiemy pod uwagę. „Rzecz” redagując. A oto nazwiska osób, które wylosowały nagrody:

Jerzy Adamczak (ul. Fabryczna, Krotoszyn), Irena Ceglaz (Kobierno), Stanisław Czachorek (ul. Kobylińska, Krotoszyn), Ryszard Grzechowiak (ul. Kopernika, Krotoszyn), Tadeusz Kuczyński (ul. Konstytucji 3 Maja, Krotoszyn), Zbigniew Mańczak (ul. Rawicka, Krotoszyn), Ludwik Marszałek (ul. Witosza, Krotoszyn), Klaudia Mierzejewska (ul. Zdunowska, Krotoszyn), Ewelina Naskrętska (ul. Wojciechowskiego, Krotoszyn), Andrzej Szulc (ul. Osadnicza, Krotoszyn).

Po odbiór nagród serdecznie zapraszamy we wtorki, godz. 10.00 do 15.00.

(er)

Akademicy w fabryce

Jubileusz największego zakładu Krotoszyna był okazją do spotkania o charakterze towarzysko-naukowym. Przyjechali zatem do szacownej studium dwudziestolatki koryfusze myśli technicznej ze współpracujących uczelni. Przedstawili efekty swoich ostatnich badań mogących wpłynąć znacząco na dalsze współdziałanie. Wyjaśnili wątpliwości, przedyskutowali, przelożyli naukowe nowinki na język codziennej praktyki. Po sympozjum zacieśniali więzy towarzyskie na pikniku pod „Grzybkiem”.

Sympozjum „Badania i nowe konstrukcje silników spalinowych. programy i tendencje rozwojowe” organizatorzy podzielili na dwie części. W trakcie pierwszej zebrani usłyszeli referaty ogólne, odnoszące się do kierunków rozwoju przemysłu silnikowego. Druga została poświęcona szczegółowym sprawom, bliższym WSM-owi, czyli badaniom nad wytrzymałością tulei i innych wyrobów firmy.

Spotkanie otworzyli Zdzisław Bialek i Edward Nowak, prezes i wiceprezes zakładu. Pierwszy nawiązał do historii firmy, drugi do współczesności - przybliżając uczestnikom konferencji dane dotyczące wielkości produkcji, głównych jej odbiorców, wzrostu dochodu i nakładów inwestycyjnych. Obie, jak i późniejsze, wypowiedzi konferencyjne ilustrowały przezroczą. Jednym z wyświetlonych tekstów była Misja Firmy. Jest to, popularne na Zachodzie wśród przedsiębiorstw zainteresowanych polityką jakości, wyznaczenie celu, do którego zmierza cały zakład. Misja WSM-u, według rozmów kulturalnych - znana na pamięć każdemu jej pracownikowi, zaczyna się od słów „Chcemy być światowym liderem w produkcji elementów silnikowych...”

Doktor Czesław Kolanek, pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej, w imieniu swojej placówki zło-

żył gratulacje jubileuszowe prezesowi Białkowi. - Jesteśmy dumni, że nasze prace naukowe, prace Wydziału Mechanicznego Politechniki, znajdują się w waszej pracy zawodowej - powiedział. Nazwał pracowników zakładu szermierzami postępu i jako takim wręczył, na ręce prezesa, własne insygnium - szablę.

Elektronika hamuje zapalaczy

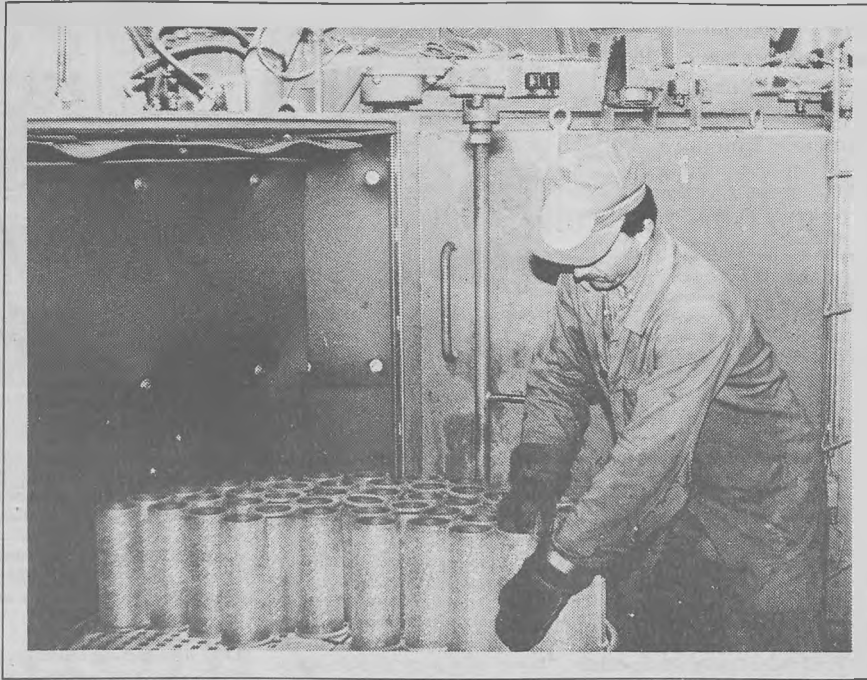
Z referatem na temat kierunków rozwoju silników spalinowych wystąpił

profesor doktor habilitowany Jerzy Merksiz z Instytutu Silników Spalinowych i Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki Poznańskiej. Najważniejszymi aspektami obecnych badań są: poziom emisji składników toksycznych, hałas i zużycie paliwa, ponieważ motywem przewodnim jest problem ochrony środowiska. Liczba pojazdów na naszym globie rośnie lawinowo i dlatego rozwój współczesnych silników spalinowych wymuszony jest normami toksyczności. - Kluczem do wszystkiego - sugerował profesor - jest stosowanie urządzeń

elektronicznych, czuwających w każdej chwili nad prawidłowością pracy silnika, pozwalających wykorzystywać wszystkie jego funkcje. Jako ciekawostkę podał, że bardzo czule przyzwykłe elektroniczne w eksperymentalnych samochodach reagują nawet na puls kierowcy, możliwe jest więc wykorzystanie ich do ograniczenia prędkości pojazdu kierowcom ulegającym nagłym emocjom. Do działań ekologicznych istotnych w tej branży należy także recykling, czyli ponowne wykorzystanie zużytego wyrobu. - Powinien polegać na tym, żeby producenci skupowali swoje produkty i ponownie je wykorzystywali.

Dziurka, której nie widać

O nowościach i tendencjach rozwojowych silników z zapłonem samoczynnym mówił doktor Marek Idzior, z tego samego wydziału Politechniki Poznańskiej. W Europie około sześćdziesięciu firm produkuje tysiąc odmian samochodów, z czego dwieście sześćdziesiąt produkuje silnik o zapłonie samoczynnym. - Podstawowym zadaniem tego silnika jest całkowite spalanie paliwa - wyjaśnił. - Jeżeli zostanie ono spalone do końca, musi zostać dwutlenek węgla. Emisja tego związku do atmosfery prowadzi do efektu cieplarnianego, dlatego szkodliwy proces musi zostać ograniczony. Nasilające się ruchy ekologiczne wymusiły na producentach zainteresowanie tym problemem. Jedyną drogą jest tu produkcja silników wysokiej mocy, pracujących na zmniejszonej ilości paliwa. Obowiązujące obecnie producentów normy EURO1 EURO2 wymagają ograniczenia emisji nie tylko dwutlenku węgla, ale i innych związków - pochodnych spalania. Te tendencje zmuszają do udoskonalenia i dokładności. Jak precyzyjna jest produkcja nowoczesnych silników, doktor Idzior wyjaśnił na przykładzie wielkości otworów wtryskowych na paliwo: jego średnica wynosi sto osiemdziesiąt cztery tysięczne milimetra i



Jednym z ważniejszych elementów silników są tuleje cylindrowe

Fot. Mozol



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Pani Aleksandra pracuje w bożacińskim przedszkolu od dziesięciu lat

Zgrany duet i gr

Bożacińskie przedszkole planowano przekształcić w oddział podlegający zamierzali się na to zgodzić. Uznali, że przekształcenie przedszkola jest kr... w Kaliszu, w którym własnym wielkim zaangażowaniem i pracą społeczną... ną. Kurator przychylił się do tej prośby. Rodzice, dyrektorka i pracownicy

Przedszkole w Bożacinie 1 września obchodziło dwudziestolecie istnienia. Od 1977 roku mieści się w budynku po zlikwidowanej szkole podstawowej, od 10 lat pracuje w tej placówce Aleksandra Ciesiołka - dyrektorka przedszkola.

- Powoli dorabiamy się wszystkiego. Mamy telewizor, wideo, zakupiliśmy pomoce dydaktyczne, zabawki, wyposażyliśmy kuchnię - mówi pani dyrektor. - Wszystko to dzięki dużemu wsparciu i pomocy ze strony mieszkańców wsi i Rady Sołectkiej, która z funduszu wiejskiego przekazuje pieniądze.

Więcej dba o przedszkole, które przez połowę dnia jest drugim domem dla dzieci bożacinian. Podczas prowadzonych w przedszkolu remontów wiele prac wykonał społecznie mąż

pani Aleksandry - Władysław. W ciągu ostatnich dwóch lat w szczególny sposób pomagają państwo Maria i Józef Wygrałakowie, Renata i Andrzej Dudkowie oraz Beata i Sławomir Adamscy. Małżeństwa te organizują we wsi zabawy, z których dochód przeznaczają na przedszkole, dzięki czemu placówka jest coraz lepiej wyposażona. Także za te pieniądze (między innymi) zakupiono prezenty gwiazdkowe dla dzieci. Każdy przedszkolak otrzymał paczkę wartości stu złotych. Pomagają również sponsorzy z zewnątrz, a najlepszym przykładem takiego sponsoru jest Krotoszyńskie Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe CENT-NAS.

Maciej Tuszyński - właściciel miejscowego sklepu spożywczego także

rok w rok sponsoruje słodczyce pod choinkę. Słodkościami obsypuje przedszkolaki również Ochotnicza Straż Pożarna, a Koło Gospodyń Wiejskich organizuje dla nich Dzień Dziecka.

W nowym roku szkolnym do przedszkola uczęszcza 22 dzieci w wieku od lat 3 do 6. Sześciolatki obejmuje program nauczania przewidziany dla „zerówek”. Bożacińskie przedszkole ma jedną dużą salę zabaw z wymalowanym na ścianie wielkim obrazkiem z bajki o Czerwonym Kapturku i mniejsze pomieszczenie, gdzie uczą się „zerówkowicze”. Jest też łazienka, zaplecze kuchenne i duży plac zabaw, który - jak zapowiada dyrektorka - będzie wyposażony w nowe urządzenia do zabaw i ćwiczeń ruchowych. Planowany jest również remont łazienki.

tulei

jest to nadal wykonywane poprzez mechaniczne wiercenie.

Benzyna z rzepaku?

Doktor Andrzej Kaźmierczak z Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn przy Politechnice Wrocławskiej pracuje nad nowymi olejami silnikowymi. Przyszłość należy do olejów syntetycznych, silniki smarowane nimi są mniej zawodne przy niskich temperaturach. Ich stosowanie wymaga rozwiązania problemu biodegradacji zużytych płynów. Zmniejszenie zagrożenia można uzyskać poprzez zmiany konstrukcyjne silnika i składu chemicznego paliw. Nowe paliwa samochodowe to gazy, alkohole i oleje roślinne. Próby z paliwem alkoholowym dały w efekcie zwiększoną korozję elementów silnika, przy paliwie wodorowym stwierdzono również poważne usterki w pracy silnika. Ciekawą propozycją wydaje się paliwo oparte na olejach roślinnych. Na razie wyniki badań wykazują, że paliwo oparte na estach oleju rzepakowego rozpuszcza olej silnikowy, co nie jest korzystnym zjawiskiem.

Andrzej Kaźmierczak widzi przyszłość w silniku spalinowym, którego elementy są pokryte powłokami ceramicznymi. Badania prowadzone na pierścieniu tłokowym z taką powłoką wykazały jego większą trwałość - obniżone zostało tarcie.

Ogniwo przyszłości

Dalekowszocznie patrzy na przemysł motoryzacyjny w Polsce profesor Lech Sitek, również z Wrocławia. W trakcie dyskusji profesor zwrócił uwagę na to, że maszyny parowe z początku naszego stulecia wykorzystywały około siedmiu procent wytwarzanej energii. Dla pojazdów współczesnych sprawność ta wynosi trzydziści do czterdziestu procent i nadal ponad połowa mocy ulega stracie w powietrze. Bywając na zagranicznych targach motoryzacyjnych,

ostatnio we Frankfurcie, profesor miał możliwość zapoznania się z motorem przyszłości - ogniwem paliwowym. Ogniwu wykorzystuje ponad dziewięćdziesiąt procent energii, więc przy końcu wieku konstruktorzy opracowali urządzenia będące całkowitą odwrócenia tych pierwszych sprzed stu lat. Co to oznacza dla WSM - u? Dla polskiego przemysłu? Przewrotny wniosek wrocławskiego uczonego brzmi: nadal należy pracować nad silnikiem spalinowym i jego modernizacją... bo nie ma innego wyjścia. Byłby jednak czas po temu, by zastanowić się, co będzie za lat dwadzieścia. - *Trzeba trzymać rękę na pulsie* - podsumował swą wypowiedź.

Austriacy już jeżdżą

W czasie przerwy wielu uczestników skorzystało z możliwości zwiedzenia zakładu. Doktor Kaźmierczak przedstawił nam w tym czasie bliżej swój pomysł na paliwo rzepakowe. Współpraca uczelni wrocławskiej z WSM-em obejmuje okres blisko trzydzieści lat, opiera się na różnego rodzaju badaniach. Wyższą jakość paliwa opartego na oleju roślinnym naukowiec upatruje w jego odnawialności, bowiem jego zdaniem: - *Ismiejcie niebezpieczeństwo, a nawet pewnik, że paliwa pochodzące z ropy naftowej zostaną wyczerpane. Zastosowanie paliwa rzepakowego ma ogromną przyszłość - w każdej chwili można zwiększyć areał upraw rzepaku. Paliwo jest odnawialne w tym sensie, że roślina wyrośnie co roku. Badania nad rzepakiem są daleko posunięte, w Austrii wykorzystuje się wyniki praktycznie, w cyklu zamkniętym. Farmery uprawiają na części swoich pól rzepak, a gdy odwożą zbiór do młynów, miejscowych rafinerii, w zamian otrzymują gotowe paliwo. Używają go do napędu swoich ciągników, kombajnów, samochodów. Wrocławianin widział to osobiście, będąc w południowej części tego kraju. W Polsce badaniami paliwa rzepakowego zajmuje się kilka ośrodków naukowych. Wydział Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn przez miesiąc testował autobusy MPK zasilanymi estrami rzepaku i jak się wyraził rozmówca: - *Nic z tego się nie stało. Doświadczenia zmierzają do tego, by przejście na paliwo rzepakowe nie**

wymagało żadnych zmian konstrukcyjnych w silnikach. - *Obecnie litr estru oleju rzepakowego jest droższy dwu-, trzykrotnie od litra paliwa tradycyjnego, ale przypuszczam, że wraz ze zwiększeniem areału upraw i ulepszeniem tego paliwa cena ulegnie obniżeniu.*

A w Poznaniu myślą inaczej

- *Politechnika nasza współpracuje z WSM-em już przynajmniej od piętnastu lat* - powiedział profesor Merksz. - *Jest to typowy przykład współpracy, powiem szczerze, nauki z przemysłem. Oprócz tego, że pracuje na politechnice, działam w Komitecie Badań Naukowych w Warszawie i uważam, że krotoszyński zakład należy do czołówek w kraju. Uważany jest za wzorcowy ze względu na tendencje rozwojowe i kontakty ze światem. My wykonujemy dla Krotoszyńska badania silników, bo ostateczną weryfikację jakości wyrobu jest produkt finalny. Według rozmówcy, mówiąc o wymaganiach wobec nowoczesnych silników spalinowych, trzeba zawsze wyjść od kwestii ochrony środowiska. Silnik musi spełniać warunki dopuszczalności emisji związków toksycznych, na to wpływa każdy element silnika, a jednym z ważniejszych jest tuleja cylindrowa. Pomimo pozornie prostej wykonania to bardzo ważna część.*

- *W ramach KBN-u brałem udział w pracach nad paliwem roślinnym* - odpowiedział nam profesor. - *Paliwo rzepakowe to sprawa marginalna, może ma znaczenie w przypadku autobusów miejskich. Co można oprócz tego powiedzieć na ten temat? Jeżeli w Polsce od dwóch lat musimy importować rzepak, po co będziemy o tym dyskutować, skoro go nie ma nawet do celów spożywczych? Raczej stawia się na oczyszczenie i optymalizację procesu spalania, dla paliw tradycyjnych z ropy naftowej.*

Zdecydowanie odmienne stanowiska uczonych z różnych placówek badawczych z pewnością znalazły ujście w przyjacielskich pogawędkach na wieczornej biesiadzie przy piwie i pieczonym prosiaku. Może nawet na tych sporach skorzysta WSM, ponoć gdzie dwóch się bije...

Izabela Bartoś

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Wystarczy mieć stały dochód w wysokości 480 złotych brutto (pensja, emerytura, renta). Udzielamy pożyczek w wysokości:

- od 500 do 800 złotych - bez poręczyciela
- od 801 do 3000 złotych - jeden poręczyciel
- od 3001 do 10000 złotych - dwóch poręczycieli

Oprocentowanie miesięczne: 1,35 %
MINIMUM FORMALNOŚCI, MIŁA OBSŁUGA!

ul. Rawicka 1, Krotoszyn, tel. 725-42-95.
Czynne: poniedziałki, środy i piątki, godz. 9.00 do 15.45



oferuje

**MEBLE,
WYKŁADZINY
DYWANY,
CHODNIKI
wszelkiego typu
sprzedaż na raty
bez zyrantów**



GOSTYŃ
ul. Ks. F. Olejniczaka,
tel.: (065) 572-04-74
ul. Poznańska 200
MIEJSKA GÓRKA
Pl. 700-lecia 2a, tel. 182

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku od godziny 9.30-17.30
w soboty od 10.00-13.00

gromadka

Przedszkolu nr 1 w Krotoszynie. Rodzice bożacińskich przedszkolaków nie chcą z niego zrezygnować. Wobec likwidacji. Wystosowali pismo do kuratorium o pozostawienie go jednostką samodzielną. Przedszkola odetchnęli z ulgą.

Dzieci przychodzą do przedszkola na godzinę 8.00, do domu wracają o 13.00. Nie mogą narzekać na brak zajęć ani zabawek. W rogu sali mieszczą się kąciki z lalkami. Tu przeważnie bawią się dziewczynki. Chłopcy wolą klocki i samochody. Jest czas na naukę rysowania, śpiewu i tańca. Różnicowanie wiekowe dzieci wymaga konieczności przygotowania zajęć o różnym stopniu trudności, ale pani Aleksandra - dyrektorka i wychowawczyni w jednej osobie wraz z panią Janiną Baran - pracownicą ds. obsługi, doskonale dają sobie z tym radę. Szczególnie cieszą panią Aleksandrę pochwały dotyczące „wykonanych” przez nią sześciolatków, które z przedszkolnej rezerwy trafiły do krotoszyńskiej szkoły podstawowej. Nauczyciele twierdzą, że dzieci

nie odbiegają swoją wiedzą od rówieśników z zerówek krotoszyńskich, a nieraz ich wiadomości są znacznie większe. Szczególnie sympatyczne są organizowane w przedszkolu wszelkiego rodzaju uroczystości: rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, Dzień Dziadka i Babcy, Dzień Matki, gwiazdorki lub przebierańców. Dyrektorka podkreśla, że atmosfera tych uroczystości jest bardzo rodzinna. We wszystkich uczestniczą rodzice dzieci, mamy piękne placki, dzieci występują. Jest okazja do rozmów, często spotkania trwają dłużej niż czynne jest przedszkole. - *Szczególnie miło nam, kiedy przychodzi dziadkowie* - mówi Aleksandra Ciesiołka. - *Widac wtedy głęboki szacunek dzieci dla babcy i dziadków.*

Pani dyrektor mówi, że po każdej takiej imprezie starsi państwo robią tak zwaną ściepę, jak nazywają zbieranie pieniędzy na przedszkole. - *Zawsze ktoś bierze koszyczek po klockach i puszcza go w obieg. Wszyscy wrzucają pieniądze, za które kupujemy potem bajki dla dzieci* - mówi pani Ciesiołka i dla potwierdzenia swych słów pokazuje regał pełen kolorowych książek. W przedszkolu nie ma ani sprzątaczek, ani woźnego, więc pani Aleksandra i Janina same wykonują większość prac, również koszenie trawy. Ale nawet te dodatkowe czynności nie przeszkadzają obu paniom w stwierdzeniu, że pracę mają wspólnią. Doskonale się rozumieją i tworzą zgraną duet.

(mel)

Dobra Okazja

sp. z o.o.

zaprasza do sklepu przy ul. Zacisze 2 w Krotoszynie



ODZIEŻ I PASMANTERIA

- POLECAMY**
- szale, czapki, rękawiczki komplety dziecięce
 - materiały poscielowe w cenie 5zł/m
 - elegancka damska bielizna
 - staniki dla Amazonek (w cenie 10zł)

Ponad to obniżka cen odzieży letniej aż do 50%!

Czynne: **poniedziałki, środy, czwartki: 10.00 - 17.00, wtorki, piątki: 8.00 - 16.00; soboty: 10.00 - 13.00**

KOMPLEKS HOTELOWO - RESTAURACYJNY
«KROTOSZ»



63-700 Krotoszyn
ul. Mickiewicza 44
telefony: biuro - 725-39-96
restauracja - 725-35-92
recepcja 722-88-37

- OFERUJE noclegi w pokojach dwu- i trzypokojowych z łazienkami
- ORGANIZUJE imprezy okolicznościowe: imieniny, wesela, itp.
- PROWADZI sprzedaż obiadów
- abonamentowych DRINK-BAR czynny w godz. 20.00 - 4.00

ZAPRASZAMY

OPTIMUS

intel inside pentium

SZEROKI WACHLARZ MOŻLIWOŚCI

OPTIMUS YOUNG
Cena już od 2979 zł +VAT
Procesor Intel Pentium® od 133 do 200 MHz z technologią MMX™
Płyta gł. Intel ATX, FDD 1,44 MB
16 MB RAM (128 MB), HDD 1,2 GB
Karta grafiki SVGA PCI 4 MB
Karta dźwiękowa, CD ROM 16 x EIDE
Klawiatura 101, Windows 95 PC
Internet Explorer 3.0
System operacyjny CYRILLIC 6-to tygodniowy abonament internet

OPTIMUS STANDARD
Cena już od 2299 zł +VAT

OPTIMUS PRESTIZ
Cena już od 3579 zł +VAT



HARDBIT s.c. ul. Konstytucji 3 Maja 8a
63-700 Krotoszyn tel. (0-62) 725-72-08

FIRMA „JEST”
Maria Stankiewicz
63-714 Kobierno 146
tel. (062) 721-15-89


Oferuje:
- cement portlandzki
- cementownie Górażdże i Groszowice
kl. 35d - 150 zł za 1 t. 1173

Dla stałych odbiorców upusty cenowe

Usługi:
transport ciężarowy 22 t
oraz cementonaczeпа 20 t

CENY KONKURENCYJNE

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
Jolanta Poczta
ul. Krotoszyńska 31
63-708 ROZDRAŻEW
tel. 722-13-18



skup zwierząt rzeźnych
sprzedaż węgla i miążu
nawozów „HYDRO”
w cenach producenta 1165

HAKI SAMOCHODOWE
wszystkie typy - montaż - atest "B"
gwarancja: dwa lata - raty

WYPOŻYCZANIE:
samochodów, lawet, przyczep

B. WITKOWSKI
ul. Grabowska 23
63-400 Ostrow Wlkp
Tel. (062) 738-53-43

1166

PRYWATNY OŚRODEK MUZYCZNY „FORTE - PIANO”
remonty • renowacja
strojenie pianin i fortepianów
nauka gry na instrumentach klawiszowych

Wojciech Wrzeszczyński
ul. Podgórna 5. 63-720 Koźmin Wlkp.
Tel. (062) 721-65-57 1167

Reklama w „Rzecz Krotoszyńskiej”
STRZAŁ w

10!

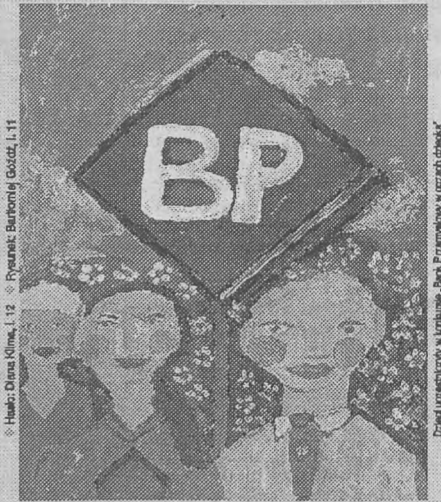
BANK PRZEMYSŁOWY SA W ŁODZI

informuje,

że **PODWYŻSZYŁ** oprocentowanie lokat terminowych ze zmienną i stałą stopą procentową.
Podana efektywna stopa oprocentowania lokat uwzględnia **MIESIĘCZNĄ** kapitalizację odsetek.

AKTUALNIE OBOWIĄZUJĄCE OPROCENTOWANIE W ODDZIALE W KALISZU:

OPROCENTOWANIE LOKAT ZE ZMIENNĄ STOPĄ PROCENTOWĄ:		Jeśli wplacisz, to nie stracisz, gdy zabraknie, to wplacisz.	OPROCENTOWANIE LOKAT ZE STAŁĄ STOPĄ PROCENTOWĄ:	
1 miesiąc	19,58%		1 miesiąc	19,56%
2 miesiące	20,75%	2 miesiące	20,15%	
3 miesiące	21,34%	3 miesiące	20,75%	
4 miesiące	21,34%	4 miesiące	20,75%	
5 miesięcy	21,34%	5 miesięcy	21,04%	
6 miesięcy	21,64%	6 miesięcy	22,54%	
7 miesięcy	21,64%	7 miesięcy	22,78%	
8 miesięcy	21,64%	8 miesięcy	22,78%	
8 miesięcy	21,64%	9 miesięcy	23,02%	
10 miesięcy	21,64%	10 miesięcy	23,14%	
11 miesięcy	21,64%	11 miesięcy	21,94%	
12 miesięcy	22,24%	12 miesięcy	21,94%	
2 lata	21,82%			
3 lata	21,94%			
4 lata	21,94%			
5 lat	21,94%			



Oddział w Kaliszu, ul. Śródmiejska 27,
tel. (0-62) 767-30-70
Filia w Koninie, Al. 1 Maja 15, tel. (0-63) 45-64-23
Punkt Bankowy w Krotoszynie, Rynek 32,
tel. (0-62) 725-28-41

BP BANK PRZEMYSŁOWY SA w ŁODZI

Cegła z certyfikatem

Rozmowa ze Stefanem Nawrockim - dyrektorem Krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej CERABUD.

- Za kilka dni kierowana przez Pana firma otrzyma certyfikat jakości ISO 9002. Czym różni się cegła czy dachówka z certyfikatem jakości od tej, która go nie posiada?

- Właściwie niczym. Bo de facto każdy, kto cokolwiek produkuje, zachowuje jakieś systemy zapewnienia jakości. Problem polega na udokumentowaniu tego, bo dopiero udokumentowanie daje prawo do używania znaków czy systemów zachowania jakości. ISO 9002 to cały system. Nakładą szczególną odpowiedzialność na każdego pracownika. Każdy musi mieć świadomość, że jeśli on zawiedzie na swoim stanowisku, to i wyrob gotowy będzie niedobry. System dotyczy całej załogi przedsiębiorstwa, nie tylko personelu bezpośrednio związanego z produkcją - na przykład działu osobowego, który musi dbać o szkolenia, na przykład zaopatrzenia, które wymusza dostawę towaru (nawet węgla) dobrej jakości.

- Czy tak pojęta odpowiedzialność charakteryzowała już wcześniej załogę CERABUDU, czy też trzeba było zmienić stare przyzwyczajenia?

- Najbardziej świadomi byli brukarze, pracownicy działu kontroli jakości, ale szkolenia organizowaliśmy dla wszystkich.

- Kiedy zaczęła się praca nad wdrażaniem systemu jakości ISO?

- Dwa lata temu rozpoczęliśmy rozmowy z firmą certyfikującą. Najpierw szkoliliśmy personel, potem opracowywaliśmy potrzebne dokumenty, z których najważniejszy jest księga jakości przedsiębiorstwa, bo ona skupia i obejmuje wszystkie elementy systemu. Zależało nam na tym, żeby mieć certyfikat Polskiego Komitetu Badań i Certyfikacji oraz firmy zachodniej, choć eksportujemy niewiele towaru - ze względu na wysokie koszty transportu.

- Ile audytów musiało przejść firma zabiegając o uzyskanie certyfikatu?

- Bardzo wiele: najpierw były to audyty wewnętrzne, dla poszczególnych działów, potem audyty robione z pomocą firmy konsultingowej, a w końcu audyt wewnętrzny przeprowadzony przez firmę certyfikującą - niemiecką TÜV. Wykazono nam dwie możliwe daty: kwietniową i wrześniową. Zdecydowaliśmy się na kwietniową. Ten pierwszy audyt TÜV wykazał kilka usterek, musieliśmy je usunąć.

- Kto z ramienia zakładu koordynował prace nad uzyskaniem certyfikatu?

- Funkcję pełnomocnika do spraw wdrażania systemu zapewnienia jakości pełni Arkadiusz Koprowski, a pierwszym, który system wprowadził, był ówczesny szef działu kontroli jakości - Marek Karolczak.

- System jakości przekłada się na wynagrodzenia?

- Oczywiście, pensja każdego pracownika i zawiera element motywacyjny.

- Czy w przypadku wadliwych wyrobów można ustalić winnych złej jakości? To chyba trudniejsze niż w Wytwórni Sprzetu Mechanicznego, gdzie chodzi o tuleje?

- Trudniejsze, ale są takie etapy produkcji, gdzie można to wychwytać.

- Ile zakładów branży ceramicznej ma już certyfikaty normy ISO 9002?

- Zaden. Jesteśmy pierwsi.

- Pierwsi na ile zakładów?

- Razem jest ich około sześćset - i małych, i wielozakładowych. My jesteśmy jednym z największych, ale



Fot. Arch.

już rośnie nam potężna konkurencja.. - Certyfikat był kwestią ambicji czy potrzeb?

- Ambicji spokojnie możemy odłożyć na bok. Zasada jest prosta: jeżeli dzisiaj zmierzamy do Europy, to nie możemy lekceważyć obowiązujących w niej zasad. Każdy producent zachodni ma certyfikaty. To nieważne, jakich firm. Ważne, żeby system jakości był przestrzegany. Otoczenie na rynku zaczyna się mocno zacieśniać, to już nie są te czasy, kiedy sprzedawało się wszystko, co zostało wyprodukowane. Dzisiaj mamy bardzo dużo towaru zachodniego w Polsce, mamy obcy kapitał, który wykupił niektóre zakłady i zmodernizował je pod kątem najnowocześniejszych trendów. Dla mnie uzyskanie certyfikatu jest po prostu elementem rynkowym. Już dzisiaj inwestorzy, chcąc kupić nasz materiał, pytają, czy mamy świadectwa jakości, certyfikaty bezpieczeństwa.

- Czy cegła ma przyszłość?

- Półki co, nikt nie wymyślił lepszego ani zdrowszego (cho opartego na glinie, surowcu naturalnym) materiału budowlanego. Poza tym, jest w Polsce pewna tradycja. Owszem, wchodzi substytuty, ale u nas raczej nie buduje się domów tylko dla jednego pokolenia czy na czas jeszcze krótszy. Natomiast na pewno technika budowania będzie się w Polsce zmieniała, ona już się zmienia. Dzisiaj naszej cegły używa się do murów konstrukcyjnych, ale możemy się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości będzie ona tylko wypełniaczem, natomiast konstrukcje będąc się budowały albo stalowe, albo betonowe, albo żelbetonowe. Takie są trendy światowe.

- Wniosek z tego, że cegła nie przestanie być potrzebna. Teraz poproszę o kilka słów na temat statusu przedsiębiorstwa.

- Od czterech lat zarządzam nim na podstawie kontraktu menedżerskiego. Dzisiaj moim zwierzchnikiem jest Minister Skarbu Państwa. Firma ma status firmy państwowej. Mój kon-

trakt trwa do końca przyszłego roku, a jego elementem podstawowym było zakończenie restrukturyzacji zakładu. Zastrzeżyliśmy sobie możliwość prywatyzacji na szczeble indywidualnej. Niedawno złożyliśmy wniosek do ministra Skarbu Państwa, jako że zgodnie z najnowszą ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw, firmy, które mogą skorzysta z bezpośredniej prywatyzacji, muszą mieć określoną liczbę pracowników, określony majątek i wysokość przychodów. My akurat nie spełniamy tych warunków, jesteśmy zakładem zdecydowanie większym. Ale ustawa mówi też, że w takim przypadku zgodę na prywatyzację bezpośrednio może wydać Rada Ministrów.

- Czy zdarzają się takie ewenementy?

- Krótko przed nami o taką prywatyzację wystąpiło fabryka płytek i kafelków z Opatowa, ale zgody nie otrzymała. Krotoszyn jednak poszedł z planami trochę dalej - my pokazujemy inwestora. Pierwszym inwestorem byłaby spółka pracownicza. Przeżyliśmy w tym zakładzie bardzo trudny czas. Załoga świadomie wyzrekała się pewnych dóbr, ciężko pracowała, żeby przedsiębiorstwo normalnie funkcjonowało na rynku. Wzięła na siebie cały ciężar przetrwania kryzysu. Uważam, że założenie należy dać możliwość (co prawda, za jej własne pieniądze) partycypowania w prywatyzacji. Wszystkich pracowników poprosiliśmy o wyrażenie akceptacji dla tej formy prywatyzowania. Na 1150 osób aż 950 zgodziło się.

- Kto jeszcze byłby akcjonariuszem?

- Naszą uwagę kierujemy przede wszystkim na rynek, na dealerów, na firmy z nami współpracujące, żeby powiązać z przedsiębiorstwem jego kooperantów i odbiorców, to poniekąd kwestia ochrony rynku. Problem polega na wielkości kapitału, który można zebrać, i który pozwoli zmodernizować fabrykę. My jednak nie potrzebujemy nowych technologii ani szkoleń dla ludzi, czyli tego, co mi proponuje niemal każdy przychodzący do nas oferent.

- Czego więc potrzeba temu przedsiębiorstwu?

- Unowocześnienia, na przykład budowania nowych suszarni, kupienia nowych zachodnich maszyn, zmiany systemu opalania. Nie potrzebuję kogoś, kto przyjdzie do nas i powie: Powinnościście zamienić węgiel na gaz. My o tym sami wiemy, ale na to potrzeba pieniędzy.

- Czy chodzi równie o unowocześnienie Waszych wyrobów, na przykład o nowe wzornictwo?

- Tak. Mówimy przecież o budownictwie szeroko pojętym. Chodzi też o energooszczędność konstrukcji, o ekologię.

- Wróćmy do prywatyzacji. Czym się różni prywatyzacja taka jak w TEOMINIE od tej, jakiej chce CERABUD?

- To właściwie podobne formy, ale TEOMINA została sprywatyzowana według starej ustawy, została oddana w leasing pracowniczy. U nas też byłaby pewna forma leasingu, bo pracownicy mieliby prawo do wykupu 51 procent akcji Skarbu Państwa w przeciągu pięciu lat. Po tym czasie zostaliby faktycznymi właścicielami zakładu. Samo wejście przedsiębiorstwa do spółki z pracownikami wymaga zgromadzenia wkładu w wysokości czterdziestu procent jego wartości.

- CERABUD czeka teraz na odpowiedź Rady Ministrów. Jak długo to może potrwać?

- Rozmawiamy tuż po wyborach, a czas konstytuowania się nowego rządu może ten proces nieco spowolnić. Procedura załatwiania takich spraw w ogóle jest długa, bo na temat przedsiębiorstwa musi się wypowiedzieć wielu fachowców.

- A jeśli Rada Ministrów nie wyra-

zi zgody?

- Rozważaliśmy i to. Cóż, ostatecznym rozwiązaniem przedsiębiorstwa byłaby jego komercjalizacja, czyli powstanie jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, jak na przykład było w WSM-ie. A potem - trudno przewidzieć - CERABUD mógłby zostać przekazany któremuś z Narodowych Funduszy Inwestycyjnych albo sprzedany.

- Jak ocenia Pan kondycję firmy?

- Po ośmiu miesiącach roku kondycja firmy jest niezła, funkcjonujemy normalnie, produkcję mamy wyższą niż w analogicznym okresie roku minionego, podobnie jest z zyskami. Ubiegły rok zakończyliśmy rentownością powyżej czterech procent. Byłoby dobrze, gdybyśmy ten zakończyli podobnie.

- Czy powódź wpłynęła jakoś na napędzenie koniunktury?

- Nie - chyba dlatego, że trwają jeszcze ekspertyzy, że jeszcze nie do końca wiadomo, co trzeba remontować, a co wybudować od początku. Nie odczuwamy żadnego wzrostu zapotrzebowania na materiały. Choć... w kaflach - tak.

- Wiem, że CERABUD nieodpłatnie pomógł powodzią...

- Tak, pomoc zaofiarowaliśmy jako jedną z pierwszych. Do tej pory przekazaliśmy Kłodzku materiały budowlane wartości ponad czterdzieści tysięcy złotych, wkrótce prześlemy dalsze. Całość będzie nas kosztować około sześćdziesięciu pięciu tysięcy (razem z transportem).

- Czy certyfikat zmieni na korzyść kondycję zakładu?

- Sądzę, że nie. Nie zmieni, ale pozwoli nam utrzymać wszystkie przyczółki firmy, pozwoli utrzymać rynek, na który tak ciężko musieliśmy sobie zapracować. Może uda nam się wejść na niektóre planowane budowy, nawet te centralne, myślę między innymi o autostradach, o obiektach im towarzyszących.

- CERABUD zabiega o ten rynek?

- Tak. I pada pytanie o certyfikaty, jakie firma posiada.

- Czyli dzień wręczenia CERABUDOWI certyfikatu systemu jakości ISO 9002 będzie jednak dla firmy bardzo ważnym momentem. Czego, Pana zdaniem, wypada życzyć fabryce produkującej cegły, dachówki i inne materiały budowlane?

- Przede wszystkim dobrej pogody, a inwestorom, którzy chcą budować - dużej gotówki.

- Życzę i dobrej pogody, i wielu bogatych inwestorów.

Rozmawiała
Romana Hyszko

*  1852

Lumen

dojamy coś więcej niż światło...

**CIEPŁO I BARWY
JESIENI**

Zapraszamy codziennie od 10.00 do 18.00, w soboty od 10⁰⁰ do 14⁰⁰ ul. Zdunowska 16 („Uroczy Zakątek”) Krotoszyn

w wiecach
florystycznych
welurowych
„Alaska”
„Marmur”
dla Ciebie
rodziny
przyjaciół

1177

PAMO-LUX ŁAZIENKI

- wanny akrylowe z hydromasażem
- ceramika sanitarna
- baterie
- kabiny

cenę producenta!
80 wzorów!
15 kolorów!
Największy wybór w woj. kaliskim

Ostrów, ul. Krotoszyńska 35
HALA ZAP
tel. 737-28-25
tel./fax 737-28-26



63-760 Zduny, ul. Kobylińska 33 (dawny SKR)
tel. 721-51-21, 721-51-22 fax 721-50-69

- hurtownia art. spożywczych i napojów
- market spożywczo - przemysłowy
- hurtownia środków do produkcji rolnej
- opatu i materiałów budowlanych
- stacja paliw płynnych - E 94, ON
- oleje, akcesoria smochodowe - duży wybór najniższe ceny!

SPRZEDAŻ CUKRU
po atrakcyjnych cenach

UWAGA!
Dla odbiorców i firm ściśle współpracujących z Cukrownią i Aggro-Centrum w Zdunach - Karta Stałego Klienta, upoważniająca do uzyskania rabatów.



ZAPRASZAMY
pon.- pt. w godz. 7⁰⁰ - 18⁰⁰
w soboty w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰

POSŁUCHAJ NASZYCH PŁYT

NIDA GIPS

WIELKA LETNIA PROMOCJA

PŁYT GIPSOWO - KARTONOWYCH

MATERIAŁY BUDOWLANE

Krotoszyn - ul. 56 Pułku Plechoty 1
tel. (062) 725-22-51 w. 349

- * PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- * KONSTRUKCJE, AKCESORIA, NARZĘDZIA
- * GIPSY TYNKARSKIE, SZPACHLOWE
- * SUFITY PODWIESZANE
- * WĘLNA MINERALNA
- * STYROPIAN SEZONOWANY M15, M20
- * KLEJE, FUGI DO GLAZURY
- * SYSTEMY DOOCIEPLEŃ ELEWACJI
- * POROTHERM - NOWA GENERACJA CEGIEŁ
- * OKNA, FOLIE DACHOWE
- * PAPA, LEPIK, BITGUM

10% RABATU

ZARZĄD MIASTA I GMINY w KROTOSZYNIE

ogłasza

NIEOGRANICZONY PRZETARG USTNY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Krotoszynie przy ul. Zamkowy Folwark o pow. 4808 m²

Przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest w Planie Przestrzennym Zagospodarowania Miasta Krotoszyna, pod wybudowanie hali targowej. Koncepcje architektoniczno-urbanistyczną należy uzgodnić z Architektem Miejskim.

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI WYNOŚI 90.000,00 złotych

Przetarg odbędzie się **20 października 1997 roku o godzinie 10.00** w tut. urzędzie (sala nr 3). Wadium w wys. 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na 30 minut przed przetargiem, w kasie tut. urzędu pokój nr 26.

Dodatkowych informacji można zasięgnąć w tut. Urzędzie w pokoju 24 lub telefonicznie pod numerem tel. (062) 725-42-01 wew.277.

CENTRUM DAEWOO

AUTO-SERWIS

P.P. POLMOZBYT
Zakład Usługowo-Handlowy
63-800 Gostyn, ul. Wrocławska 140a
Tel. (065) 5720-042 (065) 5720-035

Dealer polskich samochodów poleca w sprzedaży samochody:

- TICO- OC i AC gratis,
- NEXIA
- ESPERO
- POLONEZ TRUCK
- ZUK
- AVIA
- LUBLIN II
- LUBLIN 3,5t

POLMOZBYT TWOJĄ FIRMĄ

Samochody za gotówkę i na raty bez poręczycieli.

UWAGA! OKAZJA!

Specjalny pakiet promocyjny dla rolników i urzędników państwowych

- bonifikata 1.500 zł -

Do każdego zakupionego samochodu gratisowo konserwacja lub radioodtwarzacz do wyboru.

ZAPRASZAMY do GOSTYNIA
codziennie 8.00-16.00 w soboty 7.00-14.00.

BLACHARSTWO LAKIERNICTWO POJAZDOWE

Paweł Ryba
ul. Ostrowska 17, Zduny
Tel. 721-55-46

czynne od 9.00-17.00

FIAT

NOWO OTWARTY SALON FIATA

POLECA: 126 MALUCH CINQUECENTO UNO BRAVO BRAVA MAREA MAREA WEEKEND DUKATO PUNTO

czynne 9.00-17.00
9.00-14.00

AUTO FIAT DUTKIEWICZ, JAROCIN UL. WROCŁAWSKA 225 TEL. (062) 747-37-55

POGOŃ Słupca - ASTRA Krotoszyn 0:5

Takim samym wynikiem jak w Gołuchowie (0:5) zakończył się mecz III ligi na stadionie beniaminka POGONI w Słupcy, z tą jednak różnicą, że wygrali goście, którymi byli zawodnicy krotoszyńskiej ASTRY.

Najwyższą, jak do tej pory, wygraną w tym sezonie nasi gracze zawdzięczają Adamowi Gradowi, który strzelił trzy bramki oraz Przemkowi Minge - autorowi dwóch pozostałych. Krotoszyianie ustalili wynik meczu już do przerwy. W drugiej połowie kilka okazji do strzelenia goli mieli gospodarze, ale nie udało im się pokonać dobrze spisującego się w naszej bramce Remigiusza Wojteczaka. Pod koniec meczu zdecydowanie dominowali piłkarze ASTRY, jednak nie strzelili kolejnej bramki.

Z rozgrywek wycofały się już trzy zespoły: KUJAWIAK, KKS Kalisz i JAGIELLONIA Tuszyń. Mecz z tymi drużynami uznano za niebyte i w związku z tym ASTRA straciła 4 punkty. Podobno nie jest to jeszcze koniec wycofywania się drużyn z III ligi. Przyczyn takich decyzji należy dopatrywać się w trudnościach finansowych lub też w słabości drużyn. Jeżeli tak dalej pójdzie, to dojdzie do wypaczenia całej trzecioklasowej tabeli. W III lidze makroregionu centralnego gra obecnie już tylko 15 zespo-

łów, a w związku z anulowaniem punktów i bramek warto podać jak wygląda zmodyfikowana tabela tejże ligi.

1. MARKO Walichnowy	9	22	21-4
2. LKS LOGNOMAT	7	17	18-7
3. MIEN Lipno	7	16	10-4
4. START Łódź	7	15	15-8
5. PIOTRCOVIA PTAK	7	14	10-3
6. PELIKAN Łowicz	8	14	14-8
7. ASTRA Krotoszyn	7	13	15-6
8. MKP Zgierz	9	11	11-12
9. CERAMIKA	8	11	14-17
10. POGOŃ Zduńska Wola	8	10	8-8
11. GÓRNIK Kłodawa	8	9	7-11
12. POGOŃ Słupca	10	6	9-29
13. WKS Wieluń	7	5	9-15
14. MKS Kutno	9	5	5-18
15. LECH Rypin	9	5	6-22

(wb)

Co roku kilkaset osób uczestniczy w organizowanym w Koźminie Wielkopolskim BIEGU MAĆKA. Tegoroczna impreza jest dwudziestą pierwszą z kolei.

Maćkowy bieg już w sobotę

Przypominamy, że BIEG MAĆKA wystartuje o godzinie 10.00 z boiska Zespołu Szkół Rolniczych w Koźminie. Zawody będą rozgrywane na ośmiu trasach, dla różnych kategorii wiekowych. Mogą w nich wziąć udział wszystkie osoby, które okazały ważne zaświadczenie lekarskie zezwalające na start w biegu oraz dokument tożsamości. Uczestnicy biegu głównego (trasa dziesięciokilometrowa) muszą mieć ukończone 16 lat.

Na zwycięzców biegu głównego (miejsca: I - VI, kobiety i mężczyźni) czekają nagrody pieniężne. Nagrody otrzymają też najwyższe sklasyfikowani niepełnosprawni, najlepsi biegacze mieszkający na terenie gminy Koźmin i najlepszy obcokrajowiec. Specjalną nagrodę przygotowano dla najstarszego zawodnika biegu. Nagrodzeni zostaną również zwycięzcy poszczególnych biegów dla dzieci i młodzieży.

(is)

U tenisistów

27 września w Krotoszynie odbył się I okręgowy turniej klasyfikacyjny juniorów. Wśród dziewcząt zwyciężyła Ewa Bałcer (ZENIT Międzybórz), przed Anetą Szukałą i Marią Zaradną (obie z ostrowskiego TAJFUNA). W rywalizacji chłopców najlepszym okazał się Szymon Kował (RASZKOWIANKA) przed Maciejem Spławskim (TAJFUN) i Łukaszem Rędkowskim (ZENIT). Siódme miejsce zajął krotoszynianin - Tomasz Olejnik.

(wb)

Filip rekordzista

Swoją rekord życiowy ustanowił w ubiegłym tygodniu nasz młody skoczek wżwyz Filip Nawrocki. Podczas rozgrywanych w Poznaniu Mistrzostw Szkół Średnich Województwa Poznańskiego, w których startował poza konkursem, Filip skoczył 210 centymetrów. Gratulujemy!

(cr)

Wojciech wicemistrzem

Wicemistrzostwo Polski w wadze 125 kg wywalczył na Młodzieżowych Mistrzostwach Kraju w Koszalinie, zawodnik CERAMIKA Krotoszyn - Wojciech Począta. W finale uległ on Ernestowi Marszałkowi (STAL Rzeszów).

Nasi zawodnicy uczestniczyli także w I Igrzyskach LZS rozegranych w Siedlcach. Wśród seniorów w wadze do 125 kg, w stylu wolnym, zwyciężył Marek Paczkowski, przed Wojciechem Wałą. W stylu klasycznym zwyciężył Wala przed Paczkowem i Początą.

Wśród juniorów pierwsze miejsca zajęli: Artur Böhm (49 kg), Paweł Orwat (52 kg), Tomasz Andrejczuk (58 kg), Sławomir Wawrzyniak (69 kg). Drugie miejsca wywalczyli: Maciej Haremza (85 kg), Radosław Jankowski (115 kg), trzeci był Adam Kaj (63 kg). Drużynowo województwo kaliskie, reprezentowane przez CERAMIK, zajęło pierwsze miejsce w stylu wolnym, a w punktacji stylu wolnego i klasyków - trzecie miejsce.

W Pucharze Makroregionu Centralnego Kadetów w stylu wolnym w Sieradzu, zwyciężyli krotoszyńciani: Dawid Goliński (63 kg) i Roman Wosiński (83 kg). Drugie miejsca zajęli Eryk Ciesiak (57 kg) i Sebastian Stachowiak (52 kg). W III turnieju dziewcząt w Sieradzu Monika Robakowska zajęła drugie miejsce (56 kg), a Małgorzata Kuśmierczak (47 kg), Marta Mielińska (54 kg) i Justyna Nowicka (60 kg) trzecie.

(wb)

Grają młodzieżowcy

W sobotę 27 września juniorzy ASTRY pokonali CKS Łódź 1:0, a juniorzy młodzi zremisowali z tym samym zespołem 0:0 (mimo kilku doskonałych okazji do strzelenia bramki). W dwumeczu z ODOLANOVIA w klasie „Michałowicza” ASTRA zremisowała 2:2, a w klasie „Kuchara” przegrała 0:1. Trampkarze przegrali 2:3 wyjazdowy mecz z VICTORIA Jarcin.

(wb)

Przeigrana BIAŁEGO ORŁA

Przegraną 0:5 zakończył się wyjazdowy mecz w klasie międzyokręgowej BIAŁEGO ORŁA z Koźmina Wlkp., którego pokonał 28 września LKS Gołuchów. Na szczęście tym razem nie odnotowano podobnych jak w zeszłym sezonie ekscesów kibiców z Koźmina.

W drużynie gości szczególnie widoczny był brak bramkarza Piotra Zdziebkowskiego, którego kontuzja z poprzedniego meczu okazała się na tyle poważna, że nie będzie mógł grać co najmniej przez cały październik. Na zastępstwo Piotra przydałby się równie dobry jak on zawodnik.

Obecnie na prowadzeniu jest VARTA Syców (25 punktów) przed WARTA Sieradz (20) i LKS Gołuchów (19). BIAŁY ORZEŁ z 29 punktami zajmuje 11 miejsce.

(wb)

Zabawy z pyrami

Współorganizatorami tegorocznego VI Rodzinnego Rajdu Pieczonego Ziemiaka byli Zarząd Oddziału PTTK oraz świętujący swoje jubileusze WSM i Kurkowe Bractwo Strzeleckie.

20 września po dziewiątej sprzed muzeum w Krotoszynie turyści wyruszyli na ulicę Raszewską, gdzie pod opieką członków zakładowego koła PTTK i jego prezesa Stanisława Koniecznego zwiedzano hale i biura studiumiejszotatki. Na pożegnanie rajdowcy dostali drobne pamiątki, po czym piesi ruszyli poprzez Błonie i ulicę Sulmierzycką na strzelnicę bracką. Tam spotkali rajdowców-kolarzy, którzy mieli do pokonania nieco dłuższą trasę, jadąc przez Kobierno, Tomnice, Smoszew.

Przybywszy na strzelnicę, wszyscy uraczyli się ziemniakami ze znanstwem pieczonymi od rana przez Andrzeja Stankiewicza. W trakcie posilania się przeprowadzono zaplanowane konkursy. Najważniejszy, rodzinny, wygrali Kuchlerowie. Mistrzem w chodzeniu na sznurkach obwołano Karolinę Hasińską z SP 1, natomiast konkurs na najładniejszą pyramę wygrał Roman Gruchot. Piosenkę turystyczną najlepiej zaśpiewały Marlena Mikołajczyk, Ania Drajer i Anita Radziszewska z SP 5, zrywem i siłą przy przeciąganiu liny wykazali się uczniowie SP 4. W loterii dla rodziców i dziadków szczęście uśmiechnęło się do rodziny Joksiów.

(az)

Strzelcy doskonali

W ostatnią niedzielę września na strzelnicy krotoszyńskiego liceum odbyły się zawody strzeleckie o indywidualne i drużynowe mistrzostwo Krotoszyna. W klasyfikacji drużynowej klasyfikacja wygląda następująco: WSM SA (I drużyna) - 122 pkt., LO - 119 pkt., WSM SA (II) - 114 pkt.

Indywidualnymi mistrzami zostali: Wojciech Ptak - 45 pkt., Jan Maślarczyk - 45 pkt., Wojciech Mumot - 43 pkt. Doskonale spał się Marcin Począta z SP 5, lokując się wśród dorosłych strzelców na dziesiątej pozycji.

Zwycięzcy odebrali z rąk prezesa LOK-u dyplomy, puchary i nagrody rzeczowe. Sympatycy strzelectwa zapraszamy 5 października na drużynowe Zawody o Puchar Burmistrza.

(az)

ZŁOTNICTWO

Grzegorz Kaźmierczak
ul. Kaliska 15, Krotoszyn

GOLD DESIGN

sprzedaż wyrobów złotych i srebrnych
oraz zegarków renomowanych firm:

CITIZEN
Q&Q
FESTINA
ADEC
QUASAR

oraz szeroki wybór budzików
świadczymy usługi w zakresie:
- przerobu złota i srebra
- naprawy biżuterii
złotej i srebrnej
- duży wybór obrączek
na zamówienie (nawet w 7 kolorach złota)

Prowadzimy skup złomu złota i srebra
RATY od 200,00 zł.

RZECZ MIEJSKA i GMINNA



KROTOSZYN

APTEKI DYŻURNE

ŚRÓDMIEJSKA - Mały Rynek, tel. 725-74-66; dyżur 2 X
POD ORŁEM - Rynek 3, tel. 725-25-19; dyżur od 3 X - 9 X

POSTOJE TAXI

Mały Rynek, tel. 725-23-04
Dworzec PKP, tel. 725-28-30

POGOTOWIA

Ciepłownicze - ul. 23 Stycznia, tel.

725-07-29
Energetyczne - ul. Słodowa 16, tel. 991. 725-21-79
Gazowe - ul. Osadnicza 1, tel. 992
Policyjne - ul. Zdunowska 38, tel. 997
Pożarowe - ul. Mickiewicza 29, tel. 998
Prasowe - ul. Sienkiewicza 2a, tel. 725-70-54, 725-25-53
Ratunkowe - ul. Mickiewicza 21, tel. 999
Wodno-Kanalizacyjne - ul. Słoneczna, tel. 725-42-41

TELEFONY

725-35-82 - informacja PKS
725-21-00 - informacja PKP
725-24-36 - kino PRZEDWIOŚNIE
725-73-27 - Młodzieżowy Telefon Zaufania
725-45-10 - Ośrodek Pomocy Społecznej
725-25-01 - Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt
725-42-00 - Straż Miejska
900 - centrala międzymiastowa
913 - biuro numerów (informacja)
905 - telegramy
914 - biuro napraw

URZĘDY POCZTOWE

Krotoszyn 1 - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz. 7.00-21.00, w soboty 8.00-13.00, w niedziele i święta nieczynny
Krotoszyn 2 - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-21.00, w soboty robocze 8.00-13.00

KINO „PRZEDWIOŚNIE”

2-9 X - „Zaginiony świat - Jurassic Park IP” - przyg. USA, od lat 12; godz. 18.00, 20.00, sob. i niedz. godz. 16.00-18.00.

W poniedziałki kino nieczynne

KOZMIN

Apteka - Stary Rynek 1, tel. 721-61-32 (czynna w godz. 8.00-18.00, w soboty do 13.00)

Apteka ZAMKOWA - ul. Krotoszyńska 6, tel. 721-65-24 (czynna w godz. 8.00-20.00, w soboty do 13.00)
Ośrodek Kultury - ul. Borecka 18,

tel. 721-66-57
Policja - ul. Stęszewskiego 7, tel. 721-60-07
Przychodnia Rejonowa - ul. Borecka 25, tel. 721-60-57
Urząd Poczty - ul. Klasztorna 16, tel. 721-60-08 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Miasta i Gminy - Stary Rynek 11, tel. 721-60-88 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

ROZDRAŻEW

Apteka - ul. Krotoszyńska 9, tel. 722-13-16 (czynna w godz. 8.00-15.30, w soboty 10.00-13.00)
Ośrodek Zdrowia - ul. Krotoszyńska 9, tel. 722-13-16
Policja - ul. Dworcowa 2, tel. 722-13-07
Urząd Poczty - tel. 722-13-98 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Gminy - tel. 722-13-05 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 9.00-16.00)

SULMIERZYCE

Apteka LEŚNA - ul. Krótka 1, tel. 722-31-35 (czynna w godz. 8.30-17.00, w soboty 9.00-13.00)
Dom Kultury - ul. Strzelecka 10, tel. 722-32-59
Policja - ul. Strzelecka 1, tel. 722-32-15
Przychodnia Rejonowa - ul. Krótka 1, tel. 722-32-13
Urząd Poczty - Rynek 23, tel. 722-32-40 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Miejski - Rynek 12, tel. 722-32-01 (czynny w godz. 7.30-15.30, w poniedziałki 8.00-16.00)

ZDUNY

Apteka ALIFARM - Rynek 19, tel. 721-57-28 (czynna w godz. 8.00-18.30, w soboty 9.00-13.00)
Ośrodek Kultury - ul. Sienkiewicza 1, tel. 721-51-95
Policja - Rynek 6, tel. 721-50-07
Przychodnia Rejonowa - ul. Kolejowa 13, tel. 721-52-24
Urząd Poczty - tel. 721-55-47 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Miasta i Gminy - Rynek 2, tel. 721-50-01 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

PIĄTEK 3.10.97

17.30 Oko w oko z Renatą Przemyską
18.00 „Wspaniałości przyrodnicze Europy” (6) - film przyrod. franc.
18.45 Z planu filmowego
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 Dusty - bajka (1)
20.00 „Gorączka” - dramat australijski
21.30 „Noc na ziemi” - film fab. USA

SOBOTA 4.10.97

18.00 „Gorączka” - dramat (powt.)
19.30 O czym szumią wierzby (1) - bajka
20.00 „Akcja pod arsenalem” - film woj. pol.
21.30 Z planu filmowego (22.23)

NIEDZIELA 5.10.97

18.00 „Akcja pod arsenalem” - film woj. pol. (powt.)
19.30 O czym szumią wierzby (2) - bajka
20.00 Bajki polskie (53)
20.30 Gwiazdy niemieckiego tenisa (1,2)
21.00 Z planu filmowego (22.23)

PONIEDZIAŁEK 6.10.97

17.30 Gwiazdy niemieckiego tenisa (powt.)

18.00 Z planu filmowego (powt.)
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 Bajka
20.00 „Gniew” - film sens. USA
21.30 „Bokser” - film obycz. pol.

WTOREK 7.10.97

18.00 „Gniew” (powt.)
19.30 „O czym szumią wierzby” (3)
20.00 „Inna” - film obycz. pol.

ŚRODA 8.10.97

17.30 „Inna” - film. obycz. pol.
18.00 Poza rok 2000
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 Bajki polskie (54) - bajka
20.00 „Kontrybucja” - film wojenny pol.
21.30 „Punch i Jody” - komedia USA

CZWARTEK 9.10.97

18.00 „Kontrybucja” - film pol. (powt.)
19.30 Bajki polskie (3)
20.00 Nie spełnione obietnice - komedia USA
20.30 „Wspaniałości przyrodnicze Europy” (6) - film przyr. franc.

„GOSAT” zastrzega
sobie prawo zmian
w programie.

Autoportret wierszem pisany

Już po raz szósty z kolei Krotoszyński Ośrodek Kultury wspólnie z naszą redakcją i Radiem MERKURY (a przy współpracy Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego) organizuje turniej poetycki **AUTOPORTRET JESIENNY**

Regulamin turnieju

1. W konkursie mogą wziąć udział poeci nie zrzeszeni oraz poeci należący do związków twórczych. Wiek uczestników: od 16 lat.
2. Na konkurs należy nadsyłać utwory, które dotąd nie były publikowane i nagradzane na innych konkursach poetyckich.
3. Organizatorzy nie ograniczają tematyki prac konkursowych.
4. Na konkurs należy nadsyłać utwory (poemat lub cykl wierszy - do trzech utworów) w pięciu egzemplarzach maszynopisu do dnia 21 listopada 1997 roku na adres:

Krotoszyński Ośrodek Kultury

Mały Rynek 13
63-700 Krotoszyn
z dopiskiem

„Autoportret Jesienny”

5. Każdy utwór powinien być opatrzony godłem. Godło to powinno widnieć również na dołączonej do przesyłki kopercie zawierającej podstawowe informacje o autorze (imię, nazwisko, wiek, adres)
6. Oceny nadesłanych prac dokonają jury.
7. Uroczysty finał i wręczenie laureatom nagród odbędzie się 19 stycznia 1998 roku o godz. 18.00 w kinie PRZEDWIOŚNIE (organizatorzy przewidują ciekawą oprawę artystyczną). Otwarcie kopert i wstępne ogłoszenie wyników zaplanowano na ostatni dzień jesieni, to jest 21 grudnia 1997 roku (godz. 17.00, Galeria REFEKTARZ).
8. Nagrody i wyróżnienia ufundują organizatorzy, współorganizatorzy oraz osoby prywatne.

Złóż poczwinię

- Dionizemu, Teofilowi, Trofimowi, Sławomirowi (2 października)
- Teresie, Józefie, Gerardowi, Heliodorowi (3 października)
- Rozalii, Franciszkowi, Edwinowi (4 października)
- Flavii, Apolinaremu, Igorowi, Placydowi (5 października)
- Fryderyce, Arturowi, Brunonowi (6 października)
- Mireli, Marii, Amalii, Markowi (7 października)
- Walerii, Brygidzie, Pelagii, Demetriuszowi (8 października)
- 9. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo publikacji nagrodzonych i wyróżnionych wierszy w pookonkursowym almanachu poetyckim oraz prasie.
- 10. Szczegółowych informacji o konkursie udziela Daria Podemska (Krotoszyński Ośrodek Kultury, tel. (0-62) 725-42-78).

W sprawach spornych wynikających z interpretacji regulaminu ostateczne decyzje podejmuje organizatorzy oraz jury. Organizatorzy nie zwracają prac nadesłanych na konkurs.

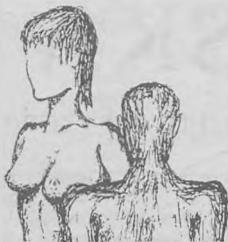
Jedno pytanie



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Przed dwoma tygodniami pytaliśmy, do kogo kieruje swój tajemniczy uśmiech Jan Mosiński, wówczas kandydat na posła. Najbardziej podobała nam się odpowiedź pana Andrzeja Błażejka z Krotoszyna, który stwierdził: Jan Mosiński kieruje uśmiechem do swojego stomatologa i myśli: *Mam nadzieję, że nie zauważył ubytku w górnej dwojce, bo czas na pójście do dentysty będę miał dopiero po wyborach.*

Dzisiaj pytanie z muzycznej beczki: **Dlaczego przedstawiony na fotografii duży właściciel dużego instrumentu chwilowo odstawił go na bok?** Na dowcipne odpowiedzi czekamy do 9 października.



Czytadło

z życia
wzięte
(26)

Bożena i Marek Zamojscy zimą przeprowadzili się do Krotoszyna. Mieszkają na osiedlu Andersa, razem z rodzicami Marka. Ich córka Małgosia studiuje polonistykę, starszy syn Piotr uczy się w liceum, młodszy - Mateusz - chodzi do szóstej klasy szkoły podstawowej. W lipcu urodziła im się druga córka - Marianna.

Nowy rok akademicki Małgosia zaczynała w pogodnym nastroju. Minęło wreszcie przygaszenie ostatnich miesięcy, wywołane licznymi zmianami w jej życiu i życiu rodziny - studiami w obcym mieście, przeprowadzką do Krotoszyna, komplikacjami związanymi z narodzinami młodszej siostry, wreszcie tym, czym nie dzieliła się z otoczeniem - historią z Tomaszem.

- Nareszcie znów jesteście sobą, Małgoś - otwarcie wyrażał swą radość Marek, pomagając córce zapiąć suwak w wypchanej podręcznej torbie.
- Zawsze jestem sobą, tato, tyle że niekiedy nieco poważniejszą.
- Rozmowę przerwał dźwięk domofonu.
- To pewnie Sebastian. W samą porę. Autobus do Poznania zawsze odjeżdża punktualnie.
- Odwożę was na dworzec - zaproponował Marek.
- Dzięki! Jeszcze tylko pożegnaliśmy się z dziadkami, mamą i Marianką. Chłopców ty ucałujesz. Zresztą, i tak przyjadę na sobotę i niedzielę do domu.

Przyjaciółka Stanisławy Zamojskiej nie mogła utrzymać w ryzach ciętego języka. Ledwie za Małgosią zamknęły się drzwi, zaczęła:

- Kręcą się chłopcy koło tej waszej wnuczki...
 - Jeden chłopiec, i to bardzo grzeczny, Olu - broniła honoru rodziny Stanisława.
 - Grzeczny, grzeczny, chociaż z takiej nieciekawej rodziny.
 - Co masz na myśli? - zapytała z lekką rozdrażnioną Stanisława.
 - A co, nie pamiętasz już, że jego dziadek siedział w więzieniu?
 - Zaraz, zaraz, pani Olu - wtrącił się Stefan Zamojski. - Owszem, siedział, ale w czasach stalinowskich. Dzięki takim ludziom jak pani ojciec i tylko za to, że kiedyś był w AK. Daj Boże każdemu chłopcu takiego dziadka jakiegoś na Sebastian.
 - Nie politykujcie - chciała zakończyć temat Stanisława, ale było już za późno. Aleksandra poderwała się z fotela jak oparzona, sygnąc przez zaciśnięte zęby:
 - Nie pozwolę obrażać mojego świętej pamięci ojca!
 - Nie pozwolę obrażać porządnego Polaka - skomentował Stefan Zamojski.
- Po wyjściu sąsiadki zaległa głucha cisza. Stefan wzięty do ręki pismo z krzyżówkami, Stanisława zaczęła sprzątać ze stołu. Wreszcie odezwał się Stefan:
- Chyba sama widzisz, jakie to złośliwe babsko. Jedno z tych, co to helki w swoim oku nie widzą, a cudzego źdźbła się przycepią.
 - Może i jest złośliwa, ale jest moją przyjaciółką. Nie powinieneś wytykać jej ojca. Było, minęło, mamy inne czasy.

Jan z Pisarzewa

POD TWOJĄ GWIAZDĄ

Horoskop na najbliższy tydzień

- BARAN (21III - 20IV)**
W najbliższych dniach ogarnie Cię chandra, najlepszym lekarstwem na nią będzie ciepło rodzinne. Jeżeli jesteś dotąd samotny, skorzystaj z okazji krótkiego wyjazdu.
- BYK (21IV - 21V)**
Kilka szczęśliwych chwil wynagrodzi Ci jednostajność minionych dni. Osiągniesz szczytową formę w pracy, szef to zauważy.
- BLIŹNIĘTA (22V - 21VI)**
Czeka Cię miła znajomość, może nawet jakiś flirt. Rozwiąż problemy domowe, bądź panem sytuacji.
- RAK (22VI - 22VII)**
Twoje wygórowane ambicje nie ułatwiają Ci życia. Poskrom swój apetyt na życie, nie jesteś w najlepszej kondycji zdrowotnej.
- LEW (23VII - 22VIII)**
Śpij spokojnie, kłopotliwa sprawa zostanie rozwiązana po twojej myśli. Chyba zapominałeś o drobnej uroczystości rodzinnej.
- PANNA (23VIII - 22IX)**
Zadbaj o partnera, ostatnio poświęcał mu bardzo mało uwagi. Nie komplikuj napiętej sytuacji w pracy, koleżeństwo posądza Cię o sno-bizm.
- WAGA (23IX - 22X)**
To jest Twój tydzień. Czeka Cię sukces na niwie zawodowej i uznania w domu. Może nawet uzyskasz jakąś gratyfikację za wysiłek minionych dni.
- SKORPION (23X - 22XI)**
Nadarzy się szansa nawiązania ciekawych kontaktów. Nie pospuj tej okazji, demonstrując swą wieczną niezależność.
- STRZELEC (23XI - 21XII)**
Nie licz na to, że bliska Ci osoba będzie tolerowała Twoje wysoki. Oprócz praw istnieją także obowiązki.
- KOZIOROŻEC (22XII - 20I)**
Nadmierne angażujesz swoje emocje w pewien problem, nie zauważasz racjonalnego wytłumaczenia tej historii.
- WODNIK (21I - 20II)**
Na dwoje habka wróżyła, pomyśl o tym w najbliższych dniach. Bądź mimo wszystko konsekwentny. Nie korzystaj z rad Raka, który próbuje Cię sprowadzić na manowce.
- RYBY (21II - 20III)**
Miej się na baczności, rodzina ma już dosyć Twoich humorów. W pracy czekają Cię trudności ze sprostaniem zadaniom, które Ci powierzono.

Smaczki, czyli gminny koktajl

Między DUREXEM a duralexem

- *Panie, czy są naczynia z durexu?* - zapytała klientka sprzedawcę w jednym z krotoszyńskich sklepów. Ogładcze telewizyjnych reklam znają DUREX jako firmę produkującą prezerwatywy. Widać klienta telewizji nie ogląda, skoro bez oporów skróciła duralex na durex. Nie tylko reklama dźwignię handlu!

Średnia i tak się zgadza

Podobnie jak zachodzi korelacja

między tuszą krotoszyńskiego burmistrza i wiceburmistrza, tak też istnieje związek między obszernością panów: prezesa Spółdzielni Mleczarskiej i właściciela Zakładów Mięsnych. Gdy jeden chudnie, drugi tyje. I odwrotnie. Ostatnio wyraźnie zszedł na przód Worsztynowicz i wiceburmistrz Kulka. Z matematycznego punktu widzenia wszystko jest w najlepszym porządku, bowiem każda z tych męskich dwojek, jak zaobserwowałam, odznacza się stałą wagą średnią.

Mężczyźni, ale nie do końca

Z okazji Dnia Chłopca (30 września) krotoszyńskie dziewczęta prześciga-

ły się w pomysłach u honorowania swoich kolegów w klasie obdarowała chłopców jednorozowymi maszynkami do golenia, profilaktycznie dodając do upominków... plasterki. Widać dziewczęta uznały swoich kolegów za reprezentantów płci męskiej, ale jakby nie do końca...



Ostrowidz

„RZECZ KROTOSZYŃSKA”. Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu „Solidarności”. Wydawca: Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w szesnastu odsłonach, grywana regularnie co tydzień. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Albert Kaźmierczak. Obsada: Izabela Bartos, Romana Hyszko, Dorota Kukielczyńska, Monika Menzfeld oraz artyści współpracujący. GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja „RK”, 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. **POD JAKI NUMER DZWONIĆ?** 062/725-70-54, FAX: 725-70-53. **W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ?** Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. **NA JAKIE KONTA CO NIECO PRZELAĆ?** WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... Łamanie: Albert Kaźmierczak. Druk: NORPOL-PRESS, nakład 3.000 egz.